

# KURIER POLSKI

Rok III

Centralna telef. (KPK Bydgoszcz 33-41 i 33-42. Sekret  
red. 18-07 (czynny cały dzień). Telefon międzym.  
36-00 (czynny cały dzień).

Sobota, dnia 13 września 1947 r.

Konta: PKO „Zryw” Nr VI-138, PKO IKF Nr VI-144  
Konto bież. Bank Gospodarstwa Spółdzielczego  
Bydgoszcz, konto Nr 808.

Nr 250

## Z procesu kata Radogoszcza Pelzhausena



Odbijający się obecnie w Łodzi proces Pelzhausena oświetla całą ohydę zbrodni b. komendanta więzienia w Radogoszczu który w bestialski sposób znęcał się nad wziętymi Polakami, Pelzhausen stara się oczyścić ze stawianych mu zarzutów. Dokumenty zbrodni są jednak miłądzące. Nie pomogą żadne wykryte. Kata Radogoszcza czeka sprawiedliwy wyrok sądu polskiego.  
(Foto — Włodzimierski, Łódź)

## OGŁOSZENIE WYNIKÓW ROZMÓW WASZYNGTOŃSKICH

# Anglosasi oddają Niemcom ZARZĄD KOPALNÍ ZAGŁĘBIA RUHRY

Zawarty układ wejdzie w życie natychmiast po zakończeniu pertraktacji w sprawie dostaw węgla z sąsiadami Niemiec

**NOWY JORK (obsł. wł.).** W Waszyngtonie ogłoszono sprawozdanie z anglo-amerykańskich rozmów w sprawie węgla Zagłębia Ruhry. W sprawozdaniu tym zaleca się, aby celem podniesienia produkcji węgla, zarząd kopalni Zagłębia Ruhry został oddany w ręce Niemców.

Zarząd ten byłby podległy Urzędowi Węglowemu, do którego weszliby urzędnicy angielscy i amerykańscy o jednakowych prawach. Układ ten wejdzie w życie natychmiast po zakończeniu pertraktacji z Francją, Belgią, Holandią i Luksemburgiem w sprawie dostaw węgla.

Delegaci angielscy i amerykańscy zwołali w tej sprawie konferencję prasową, na której delegat brytyjski zaznaczył, iż rząd jego w dalszym ciągu obstaje przy upaństwowieniu kopalni węgla w Zagłębiu Ruhry, delegaci amerykańscy natomiast zaznaczyli negatywne stanowisko swego rządu w tej kwestii.

## Epidemia paraliżu dziecięcego

**Zamknięcie szkół w Hamburgu. 40 wypadków choroby w ciągu 24 godzin.**

**HAMBURG (obsł. wł.).** Z dniem 15 września br. zostaną w Hamburgu zamknięte wszystkie szkoły na przeciąg dwóch miesięcy z powodu rozszerzającej się w zatrważający sposób epidemii paraliżu dziecięcego. Młodzieży do lat 18 zabroniono wstępu do miejsc publicznych. W samym

## Sztuczny deszcz trwał 45 minut

**MONACHIUM (ZAP).** W wyniku długotrwałych prób nad sztucznym wywołaniem deszczu, udało się spowodować opad, trwający 45 minut. Dotychczas jednakże nie wiadomo, czy próby te dadzą wyniki, gdyż trzeba będzie wziąć pod uwagę większe przestrzenie. Sztuczny deszcz uchroniłby zasiewy przed niszczącym wpływem suszy, która dała się zwłaszcza gospodarce niemieckiej w tym roku bardzo we znaki.

## Schumacher wybiera się do USA

**BERLIN (PAP).** Jak donosi niemiecka agencja prasowa strefy brytyjskiej, Centralny Komitet Wykonawczy partii socjal-demokratycznej Niemiec podał do wiadomości, iż Kurt Schumacher zamierza udać się w najbliższym czasie do Stanów Zjednoczonych.

## USA podejmuje się WYŻYWIENIA armii greckiej

**PARYŻ (PAP).** Jak donosi z Aten agencja France Presse, misja amerykańska zapowiedziała, że począwszy od 1 września, bierze na swój rachunek wyżywienie armii greckiej. Wydatki z tego tytułu mają wynosić 102.000 dolarów dziennie, przy czym każdy żołnierz miałby otrzymywać rację odpowiadającą 3.700 kalorii. Rządowa armia grecka liczy 196.000 ludzi.

## PRZYJĘCIE uprzedniczącego Moskiewskiej Rady Miejskiej

**MOSKWA (PAP).** Przewodniczący moskiewskiej Rady Miejskiej Popow wydał obiad na cześć delegacji zagranicznych, które przybyły na uroczystość 800-lecia Moskwy. Na obiedzie byli obecni przedstawiciele władz radzieckich, wybitni uczeni, pisarze oraz artyści stolicy ZSRR. Wśród gości zagranicznych znajdowali się również prezydent Warszawy Tołwiński, prezydent Wrocławia Kuczyński i prezydent Gdyni Zakrzewski.

## Anglia nie zwolni niemieckich jeńców wojennych

Premier Attlee przeciwko ang. obrońcom Niemiec

**LONDYN (ZAP).** Premier Attlee odpowiedział na petycję znanych angielskich osobistości — w ich liczbie znajdował się również wielki obrońca Niemców, wydawca londyński Gollantsch — dotyczącą przyspieszenia zwolnienia niemieckich jeńców wojennych z Wielkiej Brytanii i Bliskiego Wschodu. Premier angielski oświadczył, iż wobec panującego w Wielkiej Brytanii kryzysu gospodarczego nie można na razie przewidzieć, jak długo nie będzie można kraju jeszcze pozbawić nie-

mieckiej siły roboczej. Praca jest jedną z form odszkodowań niemieckich za szkody wojenne. Aż do okresu pokonania angielskich trudności gospodarczych nie można przewidzieć terminu zwolnienia do domów niemieckich jeńców, stąd też premier Attlee nie może wypowiedzieć wiążącej go obietnicy. Szef brytyjskiego rządu nie udzielił równocześnie aprobaty na projekt stworzenia międzynarodowego komitetu, który propagowałby ideę wczesnego zwolnienia Niemców.

## Niewykonana ustawa o zwrocie gmachów szkolnych

Nigdy dotąd w Polsce nie mieliśmy tak wiele i tak różnorodnych szkół wszelkich typów, jak obecnie. Cały kraj pokryty został obszerną siecią szkół podstawowych, średnich i wyższych. Kursy dokształcające i szkoły dla dorosłych pozwalają wyrównywać niezawinione zaniedbania wojenne również starszej młodzieży. Lekcje w tych szkołach prowadzi się w godzinach wieczornych, aby nie pozbawić dobrodziejstwa nauki zatrudnionych zawodowo w handlu, rzemiośle, przemyśle, administracji.

Wielki notuje się wszędzie pod młodzieży do nauki. Uznania godne jest także zrozumienie rodziców i opiekunów, nie żałujących wysiłków i pieniędzy na kształcenie nowego pokolenia polskiego. Ponoż są oni ciężar nielada, zwłaszcza, gdy zważymy, jak trudne niekiedy jest położenie szczególnie warstw robotniczo-chłopskiej i urzędniczej, których dzieci słusznie cieszą się dziś szczególną opieką państwa, łączącą na ich kształcenie stosunkowo wysokie sumy, acz niewystarczające wobec ogromu potrzeb przede wszystkim w dziedzinie szkolnictwa. Samorządy i spółdzielczość w swoim zakresie współbudują nowe szkolnictwo polskie, zwłaszcza typu zawodowego.

Przeogromne są, niestety, trudności nie tylko natury materialnej. Nie tylko brak większych funduszy utrudnia szkolnictwu należyty rozmach, ale i brak różnych pomocy naukowych, a zwłaszcza przeogromny brak lokalów szkolnych. W dziedzinie ksiązek szkolnych zrobiono ostatnio bardzo dużo. Przez wiele miesięcy maszyny drukarskie wyrzucały olbrzymie stosy nowych ksiązek szkolnych, które rozleżały się po kraju w dziesiątkach milionów egzemplarzy. Największy głód naszej młodzieży szkolnej został zaspokojony. Nauka odbywać się może normalnie, a i wyniki nauki rychło okażą się lepsze.

A lokale szkolne? W jakże przykrych, areyprzykrych warunkach prowadzona jest często nauka szkolna. Jak zastraszająca jest prawie wszędzie ciasnota. Jakże mało stosunkowo jest dzieci, które uczyć się mogą w jasnych, widnych, obszernych gmachach szkolnych. W Warszawie np. 37.000 dzieci i młodzieży rozpoczęło naukę szkolną, a kilka tysięcy nie poszło do szkół z braku miejsc w zagęszczonych do maksimum lokalach.

A jednak — ileż to jeszcze izb szkolnych, ile gmachów należy się szkolnictwu, należy się naszej młodzieży. Zajmują je różne urzędy i instytucje. Żąda ich natychmiastowego zwolnienia dla szkolnictwa prasa wszystkich odcieni politycznych, a bardzo mocno postawił tę sprawę w jednym z ostatnich swoich numerów również naczelny organ PPR — „Głos Ludu”. Istnieje nawet specjalna ustawa — co przypomina „Głos Ludu” — na podstawie której wszystkie budynki szkolne miały być zwrócone szkołom. Ustawa ta, niestety, nie doczekała się wykonania. Budynki, o których mówi ustawa, nie zostały dla celów szkolnych opróżnione.

Jeśli naczelne władze państwowe wydają ustawy, to ustawy te muszą być respektowane. Dążymy do pełnej praworządności w Polsce. A pierwszym warunkiem praworząd-

## Najnowsze projekty rakietowe

## SAMOLOT - POCISK

Pierwszy typ samolotu-pocisku, kierowanego radiem, o zasięgu 3.000 mil, wprowadzony będzie do amerykańskich sił lotniczych.

Następnym wynalazkiem będzie rakietą, wypuszczoną w powietrze, o zasięgu 3.000 mil i w asnej sile wyrzutu i kontrolowana przez samolot-matkę. Ostatnim wynalazkiem będzie rakietą o zasięgu 5.000 mil, większa i bardziej zmechanizowanej konstrukcji, aniżeli największy nowoczesny samolot wojskowy.

To są wytyczne na przyszłość dla produkcji samolotów-pocisków — przedstawione niedawno przez gen. Eaker'a.

## Ingerencja Ameryki w sprawy wewnętrzne Francji

**PARYŻ (PAP).** Ostatnie decyzje Rady Ministrów oraz towarzyszące im okoliczności zdają się potwierdzać rewelacyjne wiadomości jednego z dzienników o presji na rząd francuski ze strony Amerykanów.

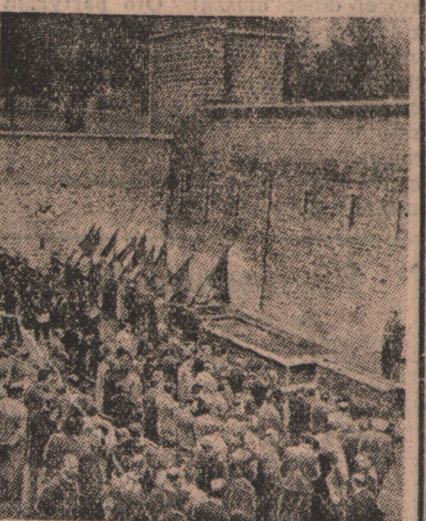
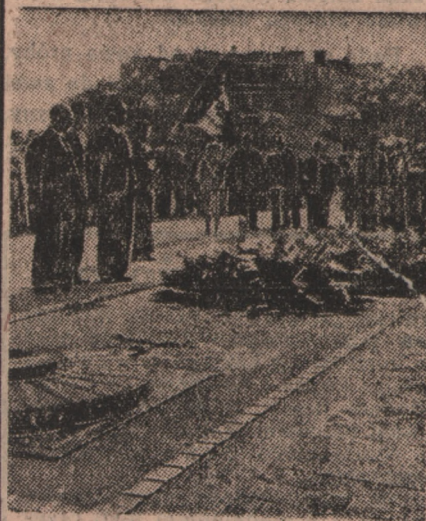
## Pomoc ONZ dla dzieci

**NOWY JORK (obsł. wł.).** Zorganizowany przez ONZ Międzynarodowy Fundusz Pomocy Dzieciom zajmie się w najbliższym czasie wysyłką mleka skondensowanego dla dzieci polskich, albańskich, austriackich, greckich i jugosłowiańskich. Następne dostawy przeznaczone zostaną dla dzieci Bułgarii, Czechosłowacji, Finlandii, Francji, Węgier, Włoch i Rumunii.

Jak wynika z tych wiadomości, Amerykanie mieli przedstawić rządowi następujące żądania ultimatywne jako warunek udzielenia jakiegokolwiek pomocy dla Francji: 1. wstrzymanie inflacji, zrównoważenie budżetu oraz stabilizacja waluty, cen i płac; 2. reforma skarbowości i zwiększenie opodatkowania wsi; 3. kompresja wydatków państwowych; 4. powołanie do rządu pewnych osobistości przedwojennych.

Zauważa się, iż w Komitecie walki z inflacją, wywołanym przez rząd, zasiadają obok ministrów zainteresowanych, komisarz generalny planowania Monet i gubernator banku Francji Monick, b. attaché finansowy ambasady francuskiej w Nowym Jorku. Obaj posiadają rozgałęzione stosunki w kołach finansjery amerykańskiej.

## W trzecią rocznicę wyzwolenia Paryża



W trzecią rocznicę wyzwolenia Paryża odbyły się w stolicy nad Sekwaną uroczystości żałobne ku czci pomordowanych i poległych w walce bojowników o wolność Francji. Na zdjęciu po lewej: członkowie ruchu oporu oddają hołd swym poległym towarzyszom przy grobie Nieznanego Żołnierza pod Łukiem Triumfalnym. Po prawej: delegacje związku transportowców w czczą pamięć swych członków, rozstrzelanych przez Niemców na fosach zamku Vincennes tuż przed wejściem do Paryża pierwszych oddziałów grupy wojskowej generała Leclerc'a.



ności, to ściśle, bezwzględnie przestrzeganie wszystkich ustaw i wszystkich przepisów przez wszystkich obywateli i wszystkie czynniki.

Mimo ciężkich warunków, mimo wielkich trudności, jakże ofiarna jest praca polskiego nauczyciela. On to przekracza przedwojenne normy pracy wychowawczej na pewno o setki procentów. Przetrzebione zostały szeregi nauczycielskie przez okupanta jak żadne inne. Wojnę przetrwał nie duży odsetek. Na ich to barki spada dziś cały ciężar szkolnictwa powojennego — i kształcenie młodzieży i dokształcanie nowych sił nauczycielskich. Wywiązują się oni ze swego trudnego i odpowiedzialnego zadania ku naszemu najwyższemu podziwowi. Nie baczą, iż pobory ich są niskie, że kłopoty materialne im ciążyą. Ofiarność ich nie zna granic. Wierzą w lepszą przyszłość Narodu i dla tej przyszłości pracują kształtując umysły nowego pokolenia Polski demokratycznej — pokolenia nie obarczonego grzechami, błędami i oporami przeszłości.

Rok 1945 był w szkolnictwie ciężki ponad miarę — rok 1946 już nieco znośniejszy — rok 1947 stanowi duży krok naprzód. Odradzamy się po strasnym kataklizmie wojennym szybciej, niż mieliśmy prawo się spodziewać. Robimy postępy, których nieraz sami nie dostrzegamy. Robimy i błędy — ale jakże niki są one w porównaniu z wielkimi naszymi osiągnięciami.

Nie to jest najważniejsze, że jeszcze są u nas duże braki i że wiele zaniedbań mamy jeszcze do odrobienia, ale to jest ważne, że z każdym rokiem, każdym miesiącem, każdym tygodniem i dniem nowymi poszczycić się możemy sukcesami, że nowymi gmachami polski demokratycznej budujemy z niezachwianą wiarą w jego trwałość.

## Anglia nie chce patronatu USA

### Oświadczenie BEVINA na przyjęciu u byłych wojskowych amerykańskich

LONDYN (obsł. wł.). Min. Bevin przemawiając na obiedzie wydanym przez stowarzyszenie b. wojskowych amerykańskich, zaprotestował przeciwko patronowaniu W. Brytanią przez Amerykę. „Może nam brak tego — oświadczył — co się nazywa równowagą bilansu. Możemy mieć niedobory i trudności, jednakże mamy

## Stanowcze oświadczenie radzieckie w Berlinie w sprawie zachodnich granic Polski

Próby zmienienia linii Odra — Nysa mogą spowodować jedynie ZNISZCZENIE NIEMIEC

BERLIN (ZAP). Podczas uroczystości, związanych z dniem partii CDU, szef wydziału propagandy sowieckiego Zarządu Wojskowego, płk. Tulpanow, opowiedział się bardzo wyraźnie za nienaruszalnością granicy polsko-niemieckiej na Odrze i Nysie. Próby zmienienia tej linii mogą spowodować jedynie zniszczenie Niemiec. Naród niemiecki stanął przed koniecznością rozwoju politycznego w kierunku demokracji i gospodarczego w granicach, oznaczonych Traktatem Poczdamskim. Cierpliwość, z jaką Rosja znosi wszelkie oświadczenia niemieckich polityków, naruszające spokój tej granicy, nie jest dowodem słabości

Związku Radzieckiego, ale wyrozumiałości dla obecnych ciężkich stosunków w Niemczech.

Mowa rosyjskiego szefa propagandy została przyjęta przez Niemców z wielkim niezadowoleniem, wielu uczestników uroczystości opuściło salę posiedzeń, gdyż uznało oświadczenie płk. Tulpanowa za utrzymane w zbyt ostrym tonie.

Płk. Tulpanow przyjął po uroczystościach Unii Chrześcijańsko-Demokratycznej premiera północno-reńskiej Westfalii — Arnolda, który przedstawił mu projekt zorganizowania centralistycznej administracji niemieckiej.

## OSTRE WYSTĄPIENIE delegata ZWIĄZKU RADZIECKIEGO w sprawie kontroli energii atomowej

NOWY JORK (PAP). Na posiedzeniu Komisji Atomowej ONZ delegat radziecki Gromyko wystąpił z krytyką sprawozdania opracowanego przez komisję w sprawie projektu kontroli energii atomowej. Gromyko podkreślił, że Stany Zjedn. dążą do zapewnienia sobie monopolu w produkcji broni atomowej i zaznaczył, że przed ustanowieniem jakiegokolwiek rodzaju kontroli międzynarodowej, wszystkie państwa powinny podpisać konwencję, zakazującą produkcji broni atomowej i przewidującą zniszczenie wszystkich istniejących zapasów bomb atomowych. Jest rzeczą absolutnie niemożliwą — oświadczył

Gromyko — by Narody Zjednoczone miały się zgodzić na dyktaturę jednego państwa w dziedzinie produkcji energii atomowej.

\*\* NA CZELE delegacji indyjskiej na posiedzenie Gen. Zgr. ONZ będzie stała pani Pandit, ambasador Indii w Moskwie.

## WARSZAWA — Repr. Polski 3:0 (0:0)

WARSZAWA (tj) Piłkarska reprezentacja Polski rozegrała przed swoim wyjazdem na międzynarodowy mecz ze Szwecją, spotkanie treningowe z reprezentacją Warszawy. Spotkanie przyniosło dużą niespodziankę w postaci zwycięstwa Warszawy w stosunku 3:0 (0:0). Warszawa miała przez cały czas spotkania przewagę. Wyróżnili się w niej obaj bramkarze Skromny i Borucz, Waško, Szczurek, Świczak i Górski. W reprezentacji Polski zawiódł przede wszystkim atak i boczni pomocnicy. Na poziomie zagrał Parpan, Janik i obydwaj obrońcy Flanek i Szczepaniak. Zawodom przyglądało się 12.000 widzów. Reprezentacja Polski udała się już samolotem w podróż do Szwecji.

Tymczasem z wychodzących w dalszym ciągu z okrętu pasażerów jeden mężczyzna zaczyna się odgrażać Anglikom, drugi — demonstracyjnie rozbić. Biorą go do baraku, potem gwałtem ładują ich do pociągu. Dochodzi do incydentów. Ci, którzy są w pociągu, zaintonowali chórnie: Oświećcie! Oświećcie! Żołnierze pomagają schodzić reszcie. Niosą niemowlęta, wózki dziecięce. O godz. 10,45 okręt został opróżniony, a pociąg załadowany.

Tak odbyło się pierwsze lądowanie tułaczy, którzy byli tak blisko upragnionego celu, u wybrzeży palestyńskich, ale zostali zawróceni do kraju, skąd uciekli, którego nie chcą, z powodu którego cierpią.

Będą podejmowali od nowa próby, żeby uciec od niego i dojść do swej wymarzonej, wyteśknionej Ojczyzny, która położy wreszcie kres ich tułaczce, ich wędrówce.

charakter i trudności przezwyciężymy sami. Nie prosimy o to, aby nam patronowano. Prosimy tylko o zrozumienie. Nie obliczamy potęgi na siłę wojskową, polityczną i gospodarczą. Zachodnia cywilizacja nie może się ostać, jeśli W. Brytania upadnie, ale W. Brytania nie upadnie”.

## Echa ze świata

### O świecie w HAMBURGU „Oświećcie” deportowani Żyzi śpiewają

#### Początek czy koniec tułaczki nielegalnych emigrantów

Hamburg we wrześniu. Poranek jest słoneczny, a okręt z nielegalnymi imigrantami żydowskimi szary statek wraz z dwoma innymi przybił do portu hamburskiego. O g. 6,45 ogłasza się pasażerom okrętu przez megafon w języku angielskim, francuskim, niemieckim i polskim, że podróż dobiegła końca. Wsiadać! Lecz — czy wysiadać?

Na brzegu liczne oddziały brytyjskich żołnierzy i policji wojskowej w pełnym pogotowiu. Czy dojdzie do oporu? Czy dojdzie do rozruchów? Na molo wchodzi korespondenci zagraniczni i fotografowie, a na okręt oddział policjantów pod wodzą oficera marynarki. Będą eskortować imigrantów którzy mają wysiadać na brzeg, a którzy sami tego żądali jako znak, że lądowanie ich nie następuje dobrowolnie. Formalności więc staje się zadość i oto wysiadają pierwsi pasażerowie z swym mizernym dobytkiem.

Jak wyglądają pasażerowie po 60 dniach podróży morskiej w niewygodnych warunkach na okręcie, na którym — z 1.400 osób jedynie 200 znajduje miejsce na pokładzie, otoczonym drutem kolczastym — i może oddychać świeżym powietrzem? Twarze ich są szare, zmęczone. Kobiety spoglądają zrezygnowane, mężczyźni smutno — dzieci nie rozumieją. Wchodzą do baraku z żaglowego płótna, gdzie odbywa się mała kontrola, potem do pociągu z zakratowanymi drutem kolczastym oknami. Nie ma w nim miejsc siedzących, ale

podróż trwać ma tylko dwie godziny. Podróż dokąd?

Do pociągu wchodzi korespondenci prasowi. Rozmawiają z pasażerami po żydowsku, po niemiecku. Większość pasażerów to obywatele polscy byli więźniowie oświecimscy. Są sfanatyzowani na punkcie Palestyny, którą uważają za swoją ojczyznę, do której dojdą muszą! Oto partyzant z Polski. Mówi o tym, że w Francji ofiarowali mu prawo azylu i obywatelstwo francuskie, lecz jego jedynym celem — jest Palestyna, więc pozostał na okręcie. Inni pokazują wytatuowany na ramieniu numer Oświęcimia. Porównują też swą obecną sytuację z Oświęcimiem...

## Pomorski Informator Branżowy

Nakładem Spółdzielni Wydawniczej „Wiedza” ukaże się wkrótce Informator branżowy województwa pomorskiego w formacie A-5 o objętości około 600 stron. Bogato ilustrowana książka, która stanie się nieodłącznym towarzyszem każdego kupca i rzemieślnika i odda nieocenione usługi wszystkim zakładom pracy, spółdzielniom, bankom i t. d. pryniesie spis wszystkich placówek handlowych, przemysłowych i rzemieślniczych woj. pomorskiego oraz z informacjami o stanie gospodarczym 52 miast pomorskich.

Informator Branżowy stanie się wyczerpującą encyklopedią życia ekonomicznego woj. pomorskiego z uwzględnieniem jego przeszłości historycznej, warunków komunikacyjnych, turystycznych i t. p. Do „Informatora” przyjmowane są ogłoszenia według obowiązującego cennika oraz adresy poszczególnych firm przemysłowych, handlowych, kulturalnych, rzemieślniczych i t. d. w cenie po 25 zł za adres. Zamówienia kierować należy pod adresem: Oddział Pomorski Spółdz. Wydaw. „Wiedza” Toruń, ul. św. Katarzyny 4 oraz do oddziałów „Głosu Pomorza” Bydgoszcz, ul. Marsz. Focha 2 (tel. 508), Inowrocław, Kró. J. dwini 7 (tel. 2-33), Grudziądz, ul. Masogrobłowa 2 — (tel. 13-19) i Włocławek, plac Wolności 11 (tel. 13-0).

Kierownik Oddziału red. H. Lipiński

## OFENSywa HOLENDRÓW w Indonezji

LONDYN (PAP). Reuter, powołując się na komunikat republikańskiej armii indonezyjskiej, donosi, że wojska holenderskie rozpoczęły, zakrojony na szeroką skalę atak na północny wschód od Semarang, w środkowej części Jawy. Wojska holenderskie wprowadziły do akcji wielką ilość czołgów i samochodów pancernych. Ofensywa posuwa się, pod osłoną lotnictwa, w kierunku wschodnim i północnym.

## Oświadczenie EAM w sprawie amnestii

ATENY (obsł. wł.). Centralny komitet organizacji lewicowej EAM określił dekret amnestyjny rządu, jako pułapkę wymyśloną przez imperialistów zagranicznych i ich współpracowników w kraju, tj. liberałów i populistów.

## OTWARCIE DRUGIEJ KONFERENCJI Międzynarodowego Banku Odbudowy

LONDYN (obsł. wł.). Kanclerz skarbu Dalton otwierając drugą konferencję Międzynarodowego Banku Odbudowy, wezwał delegatów, aby rozważyli wszelkie możliwe sposoby, jakimi Bank mógłby się przyczynić do rozwiązania palących problemów gospodarczych. Istnieje niebezpieczeństwo, że wysiłek odbudowy podjęty przez kilka krajów Europy napotka

na poważne trudności ze względu na brak środków pieniężnych na zakup za granicą. Europa musi przede wszystkim znacznie zwiększyć produkcję i wziąć żywszy udział w handlu międzynarodowym. W tym leży klucz odrodzenia gospodarczego, i każdy kraj winien tu dołożyć swoją cegiełkę.

## STANY ZJEDNOCZONE dążą do niepodzielnej władzy? w Niemczech Zachodnich

LONDYN (PAP). Dziennik „Daily Express” donosi z Waszyngtonu, że w kołach politycznych krąży pogłoski, iż Stany Zjednoczone dążą do zapewnienia sobie całkowitej władzy w połączonej strefie amerykańsko-brytyjskiej w zachodnich Niemczech. W zamian za przyrzeczenie ponoszenia wszystkich wydatków w dolarach, związanych z administracją początkowej strefy okupacyjnej, rząd Stanów Zjednoczonych ma zamiar domagać się wyjątkowej kontroli całej gospodarki strefy i wszystkich kierowniczych stanowisk w administracji.

## Z ostatniej chwili

LONDYN (obsł. wł.). Jak oświadczył gen. Lee, pierwsze kroki zmierzające do wycofania wojsk sojuszniczych z Włoch zostaną podjęte jeszcze w dniu dzisiejszym. Wycofanie wojsk rozpocznie się w najbliższy poniedziałek, a skończy się 14 grudnia. Przede wszystkim nastąpi wycofanie wojsk brytyjskich i amerykańskich z tzw. linii Morgana, oddzielającej Włochy od Jugosławii, jak również z rejonu Pola.

NOWY JORK. Przewodniczący Rady Bezpieczeństwa — delegat radziecki Gromyko — zapowiedział, że wola w najbliższych dniach nowe posiedzenie Rady, jeśli z Indonezji nie nadejdą doniesienia o wykonaniu założeń Rady.

LONDYN (obsł. wł.). Z Nowego Jorku donoszą, że komisja do spraw energii atomowej zatwierdziła projekt dotyczący międzynarodowego urzędu kontroli. Projekt zostanie obecnie przedłożony Radzie Bezpieczeństwa.

HAGA. Jak donosi prasa holenderska, na wyspie Bali zajętej w roku ubiegłym przez wojska holenderskie, wybuchło powstanie zbrojne. W północnej i południowej części wyspy ludność miejscowa toczy zacięłą walkę przeciwko Holendrom.

ŁÓDŹ. Wyrok w procesie Pelzhausena ogłoszony zostanie w dniu dzisiejszym.

Do naszych P. T. Prenumeratorów!

Celem regularnego otrzymywania pisma przez naszych Abonentów prosimy zamówienia prenumeraty na miesiące październik br. uiszczać w naszych Agencjach w Urzędach i Ag. Pocztowych — jak również we wszystkich kioskach i punktach sprzedaży naszego pisma i to w czasie do 15 września br.

Prenumerata miesięczna za pośrednictwem Agentur, Kiosków oraz Urzędów Agencji Pocztowych wynosi zł 90.— Wysłanka pod opaską zł 95.—

## ZAMIAST OCTU...

Popyt na ocet wzrasta szczególnie silnie w sezonie jesiennym. Wiadomo dlaczego. Potrzebny jest do marynat, o których przyrządzeniu nie zapomina żadna pani domu, żadna gospodyni. Marynaty są po prostu w miesiącach jesiennych standardowym zagadnieniem dla domowego planu produkcyjnego (jeżeli wolno używać aktualnego słownika). Ale z octem, który jest przy tym niezbędny, nie zawsze jest dobrze. Raz jest, a drugi raz go nie ma, jeżeli zaś go nie ma, to winy za ten stan rzeczy nie ponoszą wyjątkowo „spadochroniarze”, bo cena octu jest dla całego kraju jednolita (75 zł bez butelki) i dlatego nie opłaca się przewozić octu z jednych okolic do drugich, jak to się dzieje podobno z masłem. Winę ma ponosić w tym wypadku dystrybucja, gdyż, jak zapewniają producenci, wytwórnice krajowe pracują z maksymalnym wysiłkiem i są w stanie zaspokoić zapotrzebowanie nawet w okresie największego popytu.

Dla jeszcze większego jednak nasycenia rynku Państw. Przem. Fermentacyjny uruchomił we Wrocławiu fabrykę kwasu mlekowego, będącego odpowiednikiem esencji octowej. Do produkcji kwasu mlekowego używa się jako podstawowego surowca melasy. Mielimy już w kraju jedną fabrykę kwasu mlekowego w Łodzi która produkuje kwas jednak na cele techniczne i farmaceutyczne. Fabryka wrocławska zaś będzie produkować wyłącznie na cele konsumpcyjne. Mamy zapewnienie, że pierwsza partia w ilości 5 ton 50%-ego kwasu mlekowego, co odpowiada 50.000 litrów octu, ukaże się w sprzedaży w końcu października.

A więc gospodynie nie martwcie się, gdy nie możecie kupić octu, Poczekajcie z marynowaniem do listopada, kiedy będziecie mogły korzystać z kwasu mlekowego.

Jest tylko jedno „ale”. Czy można z marynowaniem poczekać do listopada?



Zdzisław Arentowicz

# O dawnych strojach kujawskich

Kiereje — buchy — kabaty — pstruchy — szlarki  
kopki i kolor kaczorowy

Gdy na terenie Kujaw widzimy kogoś ubranego w tych czasach „po wiejsku” tj. w kostiumie ludowym, nie możemy pozbyc się wrażenia, że to ubranie ma jednak w sobie coś z kostiumu teatralnego. Istotnie — ubiór ludowy na Kujawach już dawno nie jest ubiorem pospolitym: ani na codzień, ani na święto. Na Kujawach znacznie wcześniej, niż w niektórych innych dzielnicach Polski, ubiory ludowe zostały wyrugowane z powszechnego użycia przez ubiory o charakterze miejskim. Przyczyna? Przyczyna jest bardzo prosta: Na Kujawach nie produkowano już oddawna tkanin samodzielnymi. Z wyjątkiem płótna na koszule wszystkie inne materiały potrzebne na ubrania — za równo męskie jak i kobiece — nabywano w miastach, a nie wyrabiano przemysłem domowym. Tam, gdzie przemysł domowy tkacki utrzymał się dłużej, albo utrzymuje dotąd, tam utrzymuje się i strój ludowy. Zaoptymalizowanie w materiały na ubrania w składnicach miejskich ruguje strój ludowy i wymienia go powoli na strój

mięski. Gdybyśmy się zaś zapytali, dlaczego to na Kujawach nie wyrabiano oddawna samodzielnie, musimy znaleźć odpowiedź i na to pytanie. Przyczyna tego zjawiska — czy to na Kujawach, czy gdzieindziej — leży w stopniu zamożności ludu danego regionu. To jest przyczyna główna — bo mogą być i podrzędne, jak np. bliskie położenie okolic wiejskich od wielkiego centrum przemysłowego, miejskiego. Zamożność ludu powoduje wzrost wymagań, wyrabia większe potrzeby. A tych już zwykle nie zadawalnia produkcja skromnych krosien wiejskich. Po materiały na ubrania jeździ się do miasta. A materiały te muszą być z dob. sukna i lepszej roboty: wełniane albo i jedwabne. Biedniejszy Kurp albo Mazur musi zadowolić się kapotą lnianą, utkaną i ufarbowaną we wsi. Bogaty Kujawiak przeszedł na ubrania z materiałów o lepszych gatunkach. A gdy przemysł wielkofabryczny przestał powoli wyrabiać materiały, na-

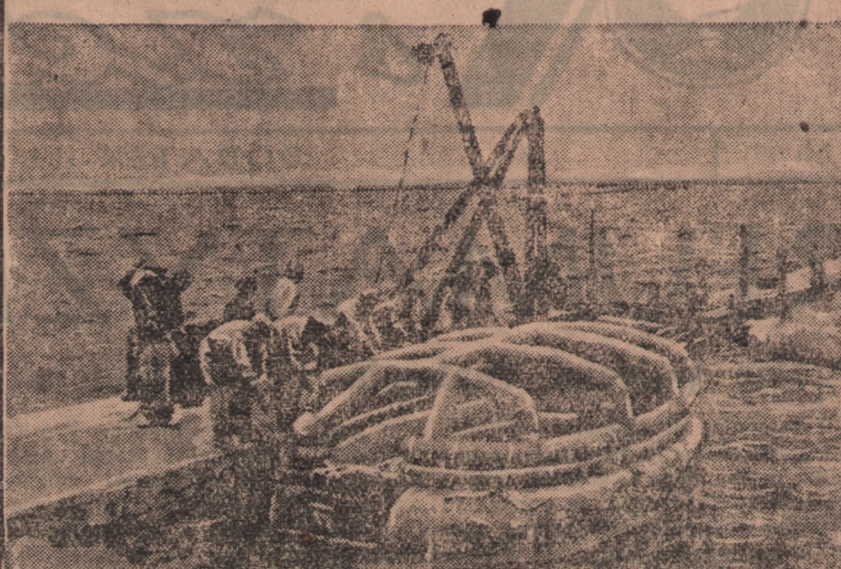
bywane przeważnie tylko przez wieś, przechodził Kujawiak szybko na modę miejską.

Stary ubiór kujawski zaczął ustępować modzie miejskiej w latach 70-tych zeszłego wieku. Oczywiście — była faza przejściowa pod tym względem. Bo gdy starsza generacja trzymała się jeszcze dawnego obyczaju, nosząc zresztą stare ubiory „do zdarcia” — młodszy ubierał się już po miejsku. To trwanie starej generacji kujawskiej przy dawnym stroju przedłużyło na dość długo obecność ubioru ludowego na Kujawach jako wzoru. Ludzie starsi, wobec braku odpowiednio stosowanych materiałów, nie mogąc ubierać się w dawne gatunki sukien i zachowywać ściśle dawnych kolorów, zachowywali przynajmniej kroje starych ubrań.

Stary ubiór kujawski był dość kosztowny, bo był staranny i dostatni. Jak już zaznaczyliśmy, szyty był z lepszych gatunków sukna: i to zarówno męski jak i kobiecy. Ubiory męskie zwykle nazywano łachami, a kobiece szmatami. Cechował się kujawski ubiór ludowy kolorami raczej ciemnymi, zwłaszcza ubiór męski: najpopularniejszymi były: granatowy, ciemnoniebieski, ciemnozielony. Była w tych ubiorach widoczna dostojność i powaga: tak, jak poważnymi, jak smętnymi są pieśni kujawskiego ludu. Jest wyraźna łączność dostrzegalna dla lepszego obserwatora, pomiędzy dyskretnymi barwami ubiorów kujawskich, ich pięknym krojem a rzewnymi melodiami kujawiaków.

Na męski strój składały się w lecie: kaftan czyli sukmana z krótkimi rękawami, zapinana na haftki, z trzema rzędami guzików. Zimą na to nadziewano sukmanę, długą za kolana, ze stojącym kołnierzem i z wylogami. Spodnie szerokie, wpuszczone w buty. Jako materiał na spodnie zimowe służyły owcze skórki. Buty miały cholewę wywróconą: sięgały do pół łydki (wywrotki). Sukmanę przepasywano dzianym pasem. Na głowie — kapelusz pilśniowy w formie odwróconego wiaderka, przepasany wstążkami. Na mrozy służyła barankowa czapka rogata tzw. wykrawanka z wierzchem sukienym, z nausznikami. Latem nakrywano głowy kapeluszkami słomianymi z wypukłym denkiem, z szerokimi skrzydłami.

## Komfort dla rozbitków morskich zapewniony



Armia amerykańska wprowadza nowy typ gumowej łodzi ratunkowej. Łódź ta, w której pomieścić się może 20 osób, posiada również własny motor. Od deszczu chroni płynących w łodzi dach z płótna żaglowego, który można rozpiąć w razie potrzeby. Nowa łódź otrzymała popularną nazwę „krytego wagonu”. Łódź widoczna na zdjęciu jest jedną z 11, które odbyły próbną jazdę na jeziorze Michigan na przestrzeni 62 mil.

Na sukmanę, jako okrycie cieplejsze, nakładano obszerną kiereję. Ta kiereja miała z tyłu woreczek innego koloru, nazywany „Bóg zapłać”, który można było nałożyć na głowę — w czasie słońca lub zawiei. W niektórych okolicach Kujaw zamiast tej kierei noszono później płaszcz z peleryną, nazywane buchami. I kiereje i buch przewiązywano skórzanymi pasami.

Kapelusze kujawskie wyrabiano w Włocławku, Kowalu, Przedczu, Lubrańcu, Inowrocławiu. Były bardzo ciekawe przez swoją oryginalną formę: odwróconego wiaderka. A w porównaniu np. ze skromnymi kaszkietami Mazurów stanowiły okrycie głowy znacznie bogatsze.

Strój kobiet kujawskich był — oczywiście — barwniejszy od męskiego; ale także nie cechował się jaskrawością kolorów. Górną częścią tego stroju jest kabaty czyli kaftan sukienki: u mężatek dłuższy, u dziewcząt krótszy, z tyłu mocno sfaldowany. Kaftanik był zawsze z pelerynką, zapinany na haftki, ozdabiany guzikami; w kolorach: granatowym lub ciemnozielonym. U kobiet młodszych w lecie zamiast kaftanika — stanik czyli gorset płócienny, w żywych barwach, bez rękawów. Spódnice noszono zimą z wełny lub jedwabiu (na święto), ze stanem bez rękawów. W lecie — z płócienka w kwiatki, tzw.

pstruchy. Pod spódnicą — kiecka, płócienna lub wełniana, bez stanu.

Kaftaniki obszywane były często futerkami, złotym galonem, tasiemkami. Na spódnicach nosiły kobiety szerokie fartuchy błękitne, zielone, białe. Na szyi — korale lub paciorki ze szkaplerzykami. W dni świąteczne wiązały na karku pęki wstążek różnokolorowych opuszczonych na plecy. Głowę owiżywały kobiety niezamężne jedwab, lub wełn. chustka, przemysłowo zawiązywaną. Mężatki i wdowy ubierały głowę w czepiec, nazywany kopką. Kopka ta była z musli i przewiązywała ją wzorzysta chustka, spod której dookoła twarzy wyglądała tzw. szlarka czyli obramowanie z tiulu lub białej krepki. Pewna kompozycja kolorów tych chustek dookoła takiej kopki nazywała się kolorem kaczorowym, tj. mieniącym się jak szyjka kaczoza.

Młode kobiety nosiły pończochy w kolorze granatowym, szafirowym, białym. Trzewiki — skórzane lub sukienne, obszyte tasiemkami, często z kokardą.

Dziewczęta nosiły długie warkoczki, które spletały na czworo, opuszczając je z tyłu. Warkoczki ozdabiano wstążkami. Mężatki włosy przycinały. Na ramiona zarzucały kobiety kwieciste szale. Były też w modzie chusty, tzw.

(Dokończenie na stronie 6-ej)



Dawne stroje kujawskie. U góry: stroje kobiece — u dołu: stroje męskie. (Zdjęcie z lalek w Muzeum Ziemi Kujawskiej we Włocławku).

# HAKENKREUZ nad PESZTEM

41 Wspomnienia KRZYSZTOFA ZERUCA Janusz Rychlewski

Cokolwiek Michałowi można było zarzucić, nerwy, choleryczne usposobienie i romantyzm konspiracji nikt nie mógł mu odmówić najistotniejszych cech bojowca. Z tą samą brawurą oderwał ze śłupa list gończy ze swoją fotografią z jaką zaczął się pokazywać w mieście. Nie na tyle co prawda, żeby rzucać się niepotrzebnie w oczy, na tyle jednak, ile było potrzebne do jego likwidacyjnych spraw.

— Cholerne szkopy nauczyły mnie elegancji — mówił płużąc butelkę i uśmiechał się do czerwonego afisza.

Rzeczywiście, skoro na plakacie zwrócono uwagę na jego podniszczony ubiór, nazajutrz przyszedł zmieniony nie do poznania. Wąsy zgolił, założył okulary, wdział granatowe ubranie z długimi spodniami, na rękę zarzucił prochowiec. Stał się z pozoru zupełnie innym człowiekiem.

— Jeszcze tylko ten kiel wprawię i mam was gdzie — pokpiwał.

Tak czy owak gorzelnicy trzeba było likwidować. Michał — dusza całej fabryczki — zaczął opuszczać swoje kolejki. Powodowało to ustawiczne straty to zacier sfermentował, to wódka zbyt mocno przeszła pestkami, to fuzle dostały się do gasiora.

Jakoś też w dziesięć dni później sprzedano znajomemu sklepikarzowi, całe to urządzenie „tak jak stoi i leży”, z „koncesjonowanymi” nalepkami, firmą i dobrą reputacją na rynku smakoszy.

No i ciemięniuk się skończył.

Michał, nie należał do tych co załamywali ręce, wprost przeciwnie. Sprawie i ludziom

był oddany bez reszty. Jakimiś tam, licho wie jakimi drogami naszej obstawy w niemieckim więzienictwie posuwał powoli niewidoczne pionki zdarzeń. Skąd czerpał na to środki, nie wiadomo. Podobno się zapożyczał i wysprzedawał do reszty. Rozliczenie ze śliwowicy przyniosło mu trochę grosza.

W całych tych jego zabiegach nie do pojęcia była jedna sprawa. Jakim sposobem udało mu się pokierować sprawą żony tak, że przeniesiono ją nie na Pawiak, a na Daniłowiczowską. Był to jego tryumf. Bał się co prawda w dalszym ciągu, by nie wymuszali z niej zeznań. Ale nie. To, że była w okresie połogu u'atwiała, o dziwo, przebieg śledztwa. Już to para była jakby z korca maku Hanka zeznała, że z mężem rozeszła się pół roku temu, na co miała, coż za zapobiegliwość, dawno spreparowany papier rozwodowy.

„Panowie, co to był za pijak, co za zabijaka, a kanalia... Bodałby go... zostawił mnie z dzieckiem... taki on... i co wy na to?” Policjanci kiwali zakutymi łbami i współczuli niebogiej. Nikt jej nie bił, niczego też nie znaleźli podejrzanego, rewizja wykazała tylko dobrze zabezpieczoną spiżarnię i nic więcej.

Po kilku dniach, kiedy i po Henrykowie rozlepiono listy gończe za „bandytą” przez jakieś widać niedopatrzanie w związku z przestępstwem kryminalnym przesłano ją etapem na Daniłowiczowską.

I kto wie, czy nie maczał w dalszym biegu spraw przemysłny Michał, że tam ją wsadzono do szpitala jako była żona „bandyty” tkwiła z powództwa cywilnego... Już to troskliwy jej mąż urządził otrzymywanie pa-

czek przez Czerwony Krzyż, co sam oczywiście finansował, nie pozwalając jako nadawca figurować nikomu innemu prócz instytucji dobroczynnej.

— Hurra! Hurra! — wznosił kiedyś okrzyk w kuchence — wiecie co? Dziś się narodził mały przestępca... Geboren im Gefängnis cholery świat, będzie miał ładny rodowód.

Kiedy się tak cieszył tym rodzajowym ojcostwem biła od niego jakaś dziwna krzepa moralna. Aż kusio spytał „Gdzie mieszkaasz, co zamierzasz i czy nie boisz się o dalsze losy”.

Ale on się nie bał.

— To już obrobione. Zobaczycie, za trzy tygodnie, no najdalej miesiąc Hankę wyślą do Zakopanego... jak Boga kołham, nie znanie mnie czy jak...? Czy Józka wydestanę nie wiem, bo mu połamałi żebra i z nerkami coś krucho, ale Rys — to niewykluczone...

Przyjaciele nagabnęli go kiedyś.

— I co, nie męczy cię to wszystko?

Wtedy Michał łobuzerskim ruchem chwycił się za kołnierzyk, rozpiął go, rozsunął krawat i westchnął:

—To mnie męczy, ot co, ... Golił się codzień, pazury pucować... krawatki, jasny piórunk... sukien syny gigolaka ze mnie zrobili. A odkąd ten kiel żem sobie wprawiał, nijak fajki w pysku utrzymać nie mogę.

Nie dziwnego, że przy takiej postawie przychylności wszędzie zjednywał i oddanie bez reszty. Bo sam był taki.

Kiedy sprawa chłopców przycichła, drukarnie zlikwidowano, na tyle, że przeniesiono maszyny na inną metę, gdzie ich jednak uruchomić chwilowo się nie dało.

Tym nie mniej beneficj był podwójny, że nie wpadła w ręce gestapa i że w razie czego odciazała młodych oskarżonych.

Ze chłopcy nie wspaniali przy ciegach jakich Aleja Szucha nie szczędziła wprawiało wszystkich w podziw. Michał ślubował: zrobić wszystko, by ulżyć doli obu braci, a choć w głównej mierze zajęty był żoną, o nich nie zapomniał.

— Muszę zrobić forszę, żeby ich wykupić... Muszę... ale skąd? medytował głośno.

Tak się stało, że w wir spraw Michałowych wciągał się coraz bardziej Jerzy. Smukły, subtelny, o wnikliwym spojrzeniu był upostaciowaniem swego umiowanego zawodu — pisarza. Jako porucznik rezerwy brał czynny udział w pracach wojskowych.

W miesiąc jakiś później do jednej z prowincjonalnych placówek wysłano go na inspekcję z ramienia organizacji warszawskiej.

Było to jedno z miasteczek na linii Warszawa — Łomża, dajmy na to — Ostrołęka.

Dowódcą tamtego odcinka był sierżant podchorąży Kozłowski. Jako kierownik spółdzielni jajczarsko — mleczarskiej mając do dyspozycji auta i motocykl, a ciesząc się zaufaniem Stadhauptmana i pomniejszych kacyków lokalnego namiestnictwa rozbił się po całym powiecie, utrzymywał kontakty z ludźmi i organizacją, przysyłał warszawskie rozkazy partyzantce na Białorusi.

Lat dwadzieścia siedem, student trzeciego roku prawa, poznaniak władający biegle niemieckim, nie stronił ani od kieliszka ani kufla w towarzystwie Wehrmachtu, jeśli to ułatwić mu mogło wysadowanie pozycji wroga. Dowództwo warszawskie bardzo było zadowolone z pracy Kozłowskiego a jego odcinek należał do najlepiej zorganizowanych.

W całym okręgu, gdzie spółdzielnia owa docierała, na każdym bez mała punkcie skupi i wymiany byli jego ludzie.

Oni to wykończyli w trzy tygodnie niespełna specjalnie nasłanego na stanowisko starosty Ukrainca, znanego polakożercę, oni to nazajutrz po zabójstwie odbili z aresztu dwudziestu zakładników rozlepiając nocą na powielaczu bite ostrzeżenie. Był to imienny wykaz Niemców, którzy przy próbie jakiegokolwiek represji zostaną „zlikwidowani”.

Kozłowski przyjał Jerzego serdecznie. (C. d. n.).





## REUMATYZM

### Ogólne pojęcie, anatomia i klasyfikacja chorób reumatycznych

Przystępując do omawiania reumatyzmu, dla którego istnieje niezbyt znana, polska nazwa, **gościec**, trzeba i to jeszcze zaznaczyć, że pojęcie to u laików obejmuje cały szereg chorób, które umiejscawiając się w okolicy narządów ruchu, mają albo mało albo wcale nic wspólnego z prawdziwym gościcem.

Razem wzięte, choroby te są bardzo rozpowszechnione w Polsce, a świadczą o tym nie tylko statystyka Ubezpieczalni Społecznych, według której przypada na nie około 40 proc. wszystkich zachorowań, ale i fakt, że każdy z nas zapoznał się z nimi przynajmniej lekko i przejściowo.

Mówi się... na własnej skórze, ale te zmiany chorobowe odbywają się trochę głębiej, a mianowicie w tzw. **tkance łącznej**, mniej znanej laikom i trochę zaniedbywanej dotąd i przez naukę. Zaznaczając mimochodem, że w tej tkance uczeni sowieccy szukają przyczyny i sposobu przedwczesnego zużycia się organizmów ludzkich, należy dla łatwiejszego zrozumienia istoty zmian gościcowych poznać się z tą tkanką.

Otóż jest ona jakby miękkim szkieletem naszego ciała i wszystko w nim łączy. Stanowi ona osnowę skóry i różnych błon pokrywających jamy i narządy wewnętrzne, jak opłucna, osierdzie i wsierdzie. Tworzy ona tzw. **koszulkę stawową** (pokryta od wewnątrz błoną maziową), a zgrubienia jej w postaci pączków czyli **wiązadeł** służą do umocnienia stawów. Z drobnej siateczki, łączącej ze sobą włókna mięśniowe, powstają potężne **ściana** (w mięsie jadalnym nieprawidłowo zwane żyłami), służące do łączenia mięśni z kośćmi.

Podobną siatkę łączy ze sobą komórki narządów wewnętrznych, a z jej włókien powstają wiązadła wewnętrzne, służące do przymocowania tych narządów do szkieletu kostnego.

Będąc w porównaniu do innych mało ukrwiona, tkanka łączna posiada jednak wielką żywotność, dzięki której goi ona i **zasklepia** wszystkie poważniejsze uszkodzenia ciała. Czyni to przy pomocy rozrastania się jej włókien, które po ustaleniu się tworzą **zrosty** i blizny — wszędzie

tam, gdzie nie mogą regenerować się (odrodzić) komórki i tkanki „szlachetniejsze”, jak nerkowa, mózgowa itp. Mnóstwo mikroskopijnie małych blizn, stanowi o **sklerozie** np. naczyń, serca, czy wątroby.

A propos, z tego wynika, że **zrosty** i skleroza nie są chorobą, tylko następstwem zwyrodnienia „szlachetnych” tkanek, na skutek choroby lub zatrucia np. alkoholem, czy też truciznami bakteryjnymi. Lepiej byłoby, aby wszystkie tkanki naszego ciała posiadały zdolności regeneracyjne, ale dobrze, że posiada je przynajmniej tkanka łączna, bo lepsza jest blizna niż rana, albo przypuścmy ją w płucach.

Takie zbawcze gdzie i kiedyindziej właściwości i funkcje tkanki łącznej posiadają nieco odmienne znaczenie w chorobach gościcowych.

Przed wszystkim gorsze ukrwienie jej, zwłaszcza na powierzchni ciała, sprzyja ochłodzeniu (przeziębieniu), a jak zobaczymy dalej, wpływa to i na zarazki chorobotwórcze.

Następnie mniejsza „szlachetność” tkanki łącznej, a więc i mniejsze bezpośrednie znaczenie jej dla życia organizmu powoduje to, że reumatycy rzadko umierają na swoją chorobę,

tylko męczą się, narzekają i pomnażają szeregi inwalidów. A dzieje się to ostatnie dlatego, że zmiany zapalne, zrosty i blizny powstające w pobliżu stawów powodują w nich zniekształcenia i przykurczenia, a jeżeli proces chorobowy obejmie kość, to i kostnienie zeszywnień.

A więc choroby gościcowe mogą dotknąć każdy zakątek ciała. Znane są choroby oka i wątroby, głównie jednak dają się we znaki choroby narządów ruchu, serca i nerwów obwodowych. Poza tym różnicujemy je na podstawie etiologii, czyli przyczyny: 1) ostre i przewlekłe choroby ściśle gościcowe, 2) ostre i przewlekłe choroby pseudo (czyli rzekomo) gościcowe i 3) choroby stawów nie infekcyjne jak na przykład urazowe, powstające wskutek nieprawidłowej postawy lub jednostronnego przecięcia pracą fizyczną. Do tej grupy należą choroby stawów, na skutek nieprawidłowej przemiany materii, jak omawiany w poprzednim n-rze „Higieny zdrowia” artretyzm, zmiany w stawach wieku przejściowego (hormonalne), a także i powstające na tle zatrucia ołowiem na przykład u drukarzy.

Dr E. S.



Nowoczesne sanatoria dla gruźlików

Wśród sanatoriów dla gruźlików w Davos (Szwajcaria) wyróżnia się specjalnie komfortowe sanatorium holenderskie. Balkony położone od strony południowej pozwalają wszystkim pacjentom na wygodne leżakowanie.

## O spokojnej dziecku

### Jak zapobiec przyczynom nerwowości?

Najlepszym regulatorem zdrowia dziecka jak i rozwoju jego organizmu są odpowiednie warunki higieniczne i racjonalna metoda wychowawcza.

Coraz częściej mówi się o nerwowości u dzieci, mimo pieczołowitej opieki i starannego ich odżywiania. Zatraskane matki szukają przyczyn, nie spozostając, że najczęściej same ponoszą tu winę.

Do nerwowości dziecka ogromnie się przyczynia tzw. „straszenie dzieci”. Jest to zupełnie spaczony kierunek pedagogiczny. Z ust matki czy opiekunki słyszymy: „Jeżeli nie będziesz grzeczny, to się zawoła kominiarza”, „zjesz zupkę”, „bo inaczej sprzedam się Cyganie”. Dzieckiem trzeba tak kierować, ażeby bez wszelkich zastrzeżeń spełniał nasze życzenie — źle jest, jeżeli czyni to tylko pod groźbą zastraszenia. Ani „dziad”, ani „cyganka”, ani „kominiarz” nigdy w umyśle dziecka nie powinny kojarzyć się z czymś odstrasającym czy budzącym postrach, przeciwnie, trzeba dziecku wpajać, że to są tacy sami ludzie jak my, tylko albo z racji swego zawodu brudniej odziani, albo ubodzy i starzy wiekiem, i. np. ów „dziadek”, który zasługuje, i. np. więcej na współczucie i sympatię. Na pewno osiągniemy lepsze rezultaty przez pouczenie i praktyczne zastosowanie, polegające dać ubogiemu wsparcie — niż przez powyższą me-

tode. Nic więc dziwnego, że jeśli świadomie wzbudzamy w dziecku lęk i strach, musi ono stać się nerwowym.

Stąd niedaleko już do wszelkich innych nerwic lękowych. Dziecko będzie się bało ciemnego pokoju, nie zechce wieczorem samo usypiać, stronić zacznie od obcych ludzi, obawiając się podświadomie spotkania wśród nich jakiegoś strasznego osobnika.

Druga przyczyna nerwowości leży w dostarczaniu nieodpowiednich dla wieku dziecięcego rozrywek. Niejedna matka, biorąc dziecko do kina, czy na innego rodzaju widowiska, sama, miała możność przekonania się, jak bardzo dziecko po opuszczeniu sali jest po ekscytowane, rozpalone z niezdrowo płonącymi oczyma. Silnie podniecona wyobraźnia intensywnie pracuje w dalszym ciągu i oszołomione dziecko poczyni snuć jakieś fantastyczne sny na jawie, staje się wobec swego otoczenia jakby nieprzytomne, nie może usnąć, a jeśli usypia, to budzi się gorączkowo lub we śnie męczą je chorobliwe wizje.

Sen dziecka jest niezmiernie cenna rzeczą. Jest on zjawiskiem naturalnym i koniecznym. Dłuższe pozbawienie snu grozi śmiercią, krótsze — rozmaitymi zaburzeniami natury organicznej lub w sferze duchowej.

Dbałość o wygodę we śnie i warunki higieniczne są kardynalnym warunkiem zdrowia dziecka. Ponieważ systematyczność i punktualność w życiu dziecka jest przedmiotem pierwszej wagi, przeto bezwarunkowo należy przestrzegać i pory spoczynku. Niedorzecznością jest i krzywdą staje się dla dziecka, jeżeli ze względów towarzyskich rodziców, przyjmujących np. gości, pójdzie na spoczynek dziecka przedłuża się do godz. 12 czy 1 w nocy.

Dziecko codziennie i niezmiernie powinno kłaść się spać o ustalonej

godzinie 8—9. Pokój przed snem powinien być przewietrzony. Odzież dzienna zmieniona na przestronną nocną białą. Czysta, wygodna pościel przyspieszy miłe uczucie senności.

Niedopuszczalne jest podczas usypiania dziecka nastawianie głośnia. Dziecko często będzie się budzić, a sen nerwowy i gorączkowy przejść może łatwo w chroniczny, wyczerpujący doszczętnie wrażliwy dziecący organizm. Jeżeli nawet twierdzimy, że dziecko się przyzwyczało, to na pewno odbije się to na jego systemie nerwowym. Przy łóżeczku dziecka nie należy palić papierosów, ani prowadzić głośnych pogawędek czy kłótni.

Szkodliwie wpływa na wyobraźnię dziecięcą opowiadanie przed snem bajek (i to często o upiorkach, duchach czy diabłach). Dziecko zmęczone usnie wprawdzie, ale we śnie podświadomie wyobraźnia dalej pracować będzie, dziecko zrywać się będzie w potach i leku, nastąpi przyspieszone bicie serca, może wznieść się temperatura, a nawet nieraz wywiązać się mogą zaburzenia psychiczne. Wszystkiego co odbija się zbyt silnie na uczuciowości dziecięcej, powinno się starannie unikać.

Snu dziecka nie powinno się przerywać. Najlepiej, gdy wycopczę samo się przebudzi.

Jeżeli powiemy nawet, że nasze obecne warunki mieszkaniowe nie sprzyjają bezwzględnej ciszy, to zawsze domownicy chętnie dążyć będą w imię zdrowia i miłości dziecka, do ograniczenia hałaśliwości do minimum.

Zdrowie dziecka, to ciężka przyzłego obywatela kraju.

(kl)



Hanka ze Szczecina. Należy się zgłosić do lekarza chirurga, który wyleczy pani żyłki zastrzykami. Co do drugiej sprawy, to radykalnego środka, który by na zawsze usunął niepożądaną „dekoraację”, nie ma.

Pani J. St. Poznań. Prosimy się zapoznać z broszurką J. Marskiego „Małżeństwo wierne naturze”.

## Krwawa biegunka

W ostatnich tygodniach zdarzają się na terenie Polski przypadki infekcyjnych krwawych biegunk, przy pominięciu czerwonej, badanie laboratoryjne czerwonej jednak nie wykazuje.

Biegunki te są jeszcze bardziej wyniszczające od czerwonych i prowadzą nieraz do zejścia śmiertelnego.

Chorzy, u których występuje krwawa biegunka, winni natychmiast zasięgnąć porady lekarskiej.

W celu uniknięcia zakażenia winna ludność myć ręce przed każdym posiłkiem, pić wodę tylko przegotowaną, owoce przed spożyciem myć przegotowaną wodą, tepić muchy.

Dla dobra ogółu i własnego, obowiązkiem każdego, kto dowie się o przypadku krwawej biegunki, jest natychmiast o tym powiadomić najbliższy Urząd Sanitarny lub Ośrodek Zdrowia.

## Rzeczy ciekawe

Niehigieniczny zwyczaj całowania pań w rękę nie istnieje już w żadnym innym państwie oprócz Polski. Jesteśmy w tym wypadku niepoprawnymi konserwatystami.

Gruźlica częściej występuje u osób, odznaczających się wyższym wzrostem, niższą wagą i mniejszym obwodem klatki piersiowej.

Przed wojną mieliśmy w Polsce 5 wydziałów lekarskich, obecnie jest ich 7. W roku 1939 studiowało na medycynie zaledwie 3.872 studentów, w roku 1945/46 było już na wydziałach lekarskich 6.316 studentów, obecnie zaś jest ich około 8.000.

Najwyższy poziom osiągnęła umieralność na gruźlicę w czasie ostatniej wojny w Warszawie, poza tym w Budapeszcie, Wiedniu, Pradze, poważnie wzrosła w Brukseli, Amsterdamie, Berlinie, Kopenhadze, znacznie mniej w Łodzinie, nie stwierdzono wzrostu w Paryżu i Sztokholmie.

Przed ostatnią wojną umierało u nas na 1000 mieszkańców w miesiącu 12,1, a na wsi 16,3 osoby rocznie. Tak wyglądała „sielskość i anielskość” życia na wsi.

Znana w całym świecie czystość Holandia dobrze na tym wychodzi, b. też i śmiertelność jest tam nainiższa. Wynosi bowiem już od 20 lat 8,5 na 1000 mieszkańców rocznie. Za wyjątkiem Australii (9,5), żaden kraj nie osiągnął tak niskiej śmiertelności.

## Pożyteczne wydawnictwa

Nowy środek owadobójczy D.D.T. Broszurkę tę nabyć można w cenie 20 zł w księgarni Gieryna, Bydgoszcz, Jagiellońska 2.

E. Grzegorzewski. Społeczno-higieniczne podstawy walki z gruźlicą. Cena 80 zł.

Dr L. Bart. Higiena ciąży i noworodka. Cena 120 zł.

Nabyć można w księgarni Gieryna, Bydgoszcz, Jagiellońska 2.

## MIÓD jako środek leczniczy

Miód jest nie tylko aromatycznym, zdrowym i smacznym pożywieniem, ale zarazem cennym środkiem leczniczym. Mimo jednak swych wszechstronnych zalet, z powodu dość wysokiej ceny nie może być rozpowszechniony tak, jak by to należało.

A jednak jeżeli zastanowimy się głębiej nad wysoką ceną takiej np. używki, jaką jest nasza „kochana perełka”, to zgodzimy się, że oszczędzanie na tak pełnowartościowej odżywie jak jest miód — jest zupełnie nie na miejscu.

Miód, niezależnie od tego, że działa krzepiąco na osłabiony organizm leczy np. choroby skórne, blednicę, krzywicę, choroby serca, oczyszcza

krw, nerki i wątrobę. Wywiera duży wpływ na drogi oddechowe i płuca, chroniąc od przeziębienia, zapalenia, rozedmy i chorób gardła. Dodatek miód działa na uspokojenie nerwów i leczy bezsenność. Miód leczy niedomagania żołądkowe i ból głowy stąd pochodzący. Przy kamieniach żółciowych i otuszczeniu serca jak również i sklerozie miód przyczynia się do polepszenia stanu zdrowia.

Jeżeli przy powyższych cennych zaletach nie jesteśmy w możności mieć go w takiej ilości jako produkt zapasów spiżarnianych, zaopatrzmy nim przynajmniej nasze domowe apteczki jako niezbędnym a pożytecznym środkiem leczniczym.

## Aforyzmy lekarskie

Życie bezczynne jest sprzeczne z naturą ludzką — jest wprost szkodliwe.

Zdrowie buduje — choroba rujnuje.

Gdzie słońce nie chodzi, tam lekarz zachodzi.



# Kalendarzyk

Piątek, 12 września 1947 r.  
 Katolicki: Imienia NMP  
 Słowiański: Radzimierza

## BYDGOSZCZ

Oddział miejscowy dla prenumerat i ogłoszeń: Jagiellońska nr 2 (Pod Arkadami tel 24-29)

\* **Sprostowanie.** Do sprawozdania „Przebudowa gmachu teatralnego będzie kosztować około 25 milionów złotych — Premiera Teatru Miejskiego odbędzie się 16 bm.” — zakradł się przykry błąd drukarski. Premiera Teatru Miejskiego nie odbędzie się 16 bm., a 19 bm., jak to zresztą wynika z treści artykułu.

### Wstrzymanie ruchu w porcie wewnętrznym

(a). Państwowy Zarząd Wodny po daje do wiadomości, że z powodu regat o mistrzostwo Polski ZHP, w dniu 14 bm. wstrzymuje się od godz. 11 do 16 w porcie wewnętrznym (między mostem kolejowym w Łęgowie, a służą do Brdyjuciu) ruch wszelkich parostatków, motorówek, żaglówek, łodzi i kajaków, niebiorących udziału w regatach.

Dozwolony jest jedynie ruch statków pasażerskich utrzymujących łączność komunikacji osobowej na Wiśle między Warszawą, a Gdańskiem—Gdynią.

### Przedszkola RTPD

BYDGOSZCZ (a). Z nowym rokiem szkolnym zostały otwarte przedszkola RTPD przy ul. Mazowieckiej 22 dla 70 dzieci, ul. Pomorskiej 80 — 90 dzieci, Płockiej 11 — 80 dzieci, ul. Wycobkowskiego 6 — 45 dzieci, ul. Piotrowskiego 9 — 50 dzieci, ul. Jagiellońskiej 20 — 40 dzieci, ul. Toruńskiej 57 — 70 dzieci, ul. Toruńskiej nr 272 — 50 dzieci, ul. Orlej 26 — 90 dzieci, ul. Nakielskiej 88 — 80 dzieci, ul. Żeglarskiej 107 — 80 dzieci. Przedszkole przy ul. Grodzkiej zostanie otwarte w najbliższym czasie.

### Wezwanie

#### o odebranie korespondencji

(a). Zarząd Miejski m. Bydgoszczy podaje do wiadomości, że w Wydz. Pow. Władzy Administracji Ogólnej — Nowy Rynek 1, II-ptr., pokój 43 jest złożone dla Marty Becker, zam. w Bydgoszczy przy ul. Pomorskiej 53 ostatnio przybywającej w Obozie Pracy w Potulicach pismo, zawierające orzeczenie o pozbawieniu jej obywatelstwa polskiego i wysiedleniu z obszaru Państwa Polskiego.

O ile powyższe wezwanie nie zostanie w ciągu 30 dni odebrane, uważa się doręczenie za dokonane, a orzeczenie za prawomocne. Pismo identycznej treści wywieszono na tablicy ogłoszeń w ratuszu.

(re) W trakcie sprzeczki koło dworca autobusowego Zenon Lampka został tak silnie pobity, że musiano go zwinąć nogą odwieźć do szpitala miejskiego.

(re) Bronisław Jedral pracując na Osowej Górze został zraniony odłamkami zapalnika w obie ręce. Ofiarą wypadku zaopiekowali się lekarze szpitala miejskiego.

## Czytelnicy mają głos

### Nos dla tabakierzy czy odwrotnie?

Przydziela się węgiel kartkowy osobom, którym nie przysługują karty żywnościowe. Dziwnie się tylko składa, że wyznaczono godziny odbioru od 8—16, a więc te, podczas których tak rzemieślnicy jak i robotnicy zajęci są pracą zawodową.

Dla zwiezienia 6 centn. opału trzeba koniecznie zwalniać się z pracy i w dodatku tracić całodzienne zarobek. Przydziela opału dla świata pracy nie należało do rzeczy codziennych i można by przecież pójść na takie ustępstwo, aby umożliwić wykup węgla ludziom pracującym zawodowo od godz. 16—18.

Jakieś udogodnienia można by chyba dla ludzi pracy w tym kierunku poczynić i pomóc, a nie utrudniać odbioru przydziału, kosztem zarob-

# Grzmot oklasków na stadionie miejskim

## Tysięczne tłumy na występie baletu Moisiejewa

BYDGOSZCZ (re) Tysięczne tłumy bydgoszczan, które przybyły na występ baletu Igora Moisiejewa, nie zawiodły się w swych oczekiwaniach. Najzłośliwszy krytyk i najwybitniejszy znawca sztuki choreograficznej nie mógłby napisać o tym balecie nic innego, jak tylko same superlatywy.

Po kilku słowach ze sceny i okrzyku na cześć przyjaźni polsko-radzieckiej, kilkunastu osobowa orkiestra odegrała hymny polski i radziecki, po czym scena wypełniła się tancerkami w barwnych, stonowanych strojach ludowych.

Rytmicznie, spokojnie kołyszą się krasawice rosyjskie w takt smutnej melodii i nagle, jak za dotknięciem różdżki czarodziejskiej zmienia się oblicze sceny. Orkiestra zwiększa tempo i na scenę wpadają buńczuczni, zuchwali molojcy. Wraz ze zmianą melodii zmienia się wygląd tancerów. Ostre, zawrotne tempo orkiestry z jednoczesnymi hułobcami, z wadiackimi skokami, tupaniem i ostrymi okrzykami składają się na finał numeru, zakończony ogłuszającymi oklaskami i wołaniami: b.s, bis, bis...

Z takim samym entuzjazmem przyjmowane są: Taniec rosyjski „Bulba”, „Polanka” i inne. Chwila przerwy i powietrze wypełniają tajemnicze, huśtające głosy bębna — to akompaniament na doule Surena Asaturowa do tańca adżarskiego „Chorumi”. Pięciu młodzieńców w narodowych strojach rytmicznym krokiem wpada na scenę, tworzy koła, rozpada się na grupki, grozi komuś, w zawrotnym tempie tworzy szereg, niespodziewanie pada na ziemię i błyskawicznie w ciągły takt doule nie omiłowizy się ani o sekundę znowu stworzy groźny, zwarty szczyk. Był to bodaj, że najtrudniejszy i najlepszy numer programu. Druga część wypełnił taniec, będący prawdziwym poematem — „Wiosna” ukraiński.

Trudno jest opisać w paru słowach wszystkie zalety baletu Moisiejewa. Trzeba go zobaczyć, aby podziwiać

### Kto zna zbrodniczą działalność Kampego

BYDGOSZCZ (lit). Werner Kampe, b. burmistrz m. Bydgoszczy i „kreisleiter“ oczekuje w więzieniu na rozprawę przed sądem polskim.

W tej chwili czynione są przygotowania do tego procesu. Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Niemieckich zajęła się zbieraniem wszelkich dowodów winy b. burmistrza i zywya osoby, które wiedzą cokolwiek o zbrodniczej działalności wymienionego do składowania zeznań w Okręgowej Komisji przy ul. Chrobrego 12.

# Szwederowo w holdzie

## oliarom okrucieństwa hit'erskiego

(fa) W niedzielę, dnia 14 września odbędzie się w kościele Matki Boskiej Nieust. Pomocy na Szwederowie uroczyste poświęcenie pomnika-witraża ku uczczeniu pamięci bohaterów krwawego terroru niemieckiego.

Pamiętne dni września 1939 r. zapisały się niezatartymi literami w każdej duszy polskiej. Nie było dnia ani nocy, żeby nie wyciągano Polaków z domów, od warsztatów pracy, nie zabierano z ulic. Ginęli młodzi i starzy, ginął kapłan, chłop, inteligent i harcerz, ginęły kobiety i dzieci, na Starym Rynku, na podwórzach koszarowych, w lasach podmiejskich i w obozach. Huragan piekielny przeleciał przez nasze miasto, tak, jak przez cały kraj, zostawiając po sobie niezliczone mogiły, pełne szkarłatnej gorącej krwi, pełne poświęcenia dla miłości Boga i Ojczyzny.

Obfite żniwo zebrał wróg zwłaszcza z najoższej dzielnicy miasta — ze Szwederowa, gdzie na miejsce egzekucji wybrano sobie cmentarz przed kościołem parafialnym. W drugą niedzielę września hitlerowcy urządzili łapankę, kiedy wierni po sumie opuszczali mury kościoła. Jakaś Niemka wskazywała przy tym oprawcom wszystkich tych Polaków, którzy jej zdaniem byli wrogo usposobieni do Niemców. W wyniku tego 16 czy 18 osób, w tym jedną kobietę, zaprowadzono przed wykopany w ziemi schron przeciwlotniczy, oświadczając

precyzie wykonania, wspaniałe opamiętanie rytmu, temperament, akrobatykę i prześliczne, barwne kostiumy, stanowiące prawdziwą rozkosz dla oka.

Balet radziecki Moisiejewa wystąpi dziś po raz ostatni o godz. 17. Nie należy wątpić, że ujrzymy go w

# Rolnicy na odbudowę Warszawy

BYDGOSZCZ (lit). W gmachu Starostwa Powiatowego odbyło się zebranie Komitetu Powiatowego Odbudowy Warszawy. Obradom przewodniczył b. starosta pow. Michalski. Delegat okręgu p. Wojciechowski omówił szczegółowo stronę techniczną ściągania daniny od chłopów, przemysłowców, wolnych zawodów i świata pracy.

# Regaty żeglarskie o mistrzostwo Pomorza i Z. H. P.

BYDGOSZCZ (lit). W niedzielę, 14 bm. na torze regatowym w Brdyjuciu odbędzie się regaty żeglarskie o mistrzostwo Polski ZHP i regaty żeglarskie o mistrzostwo Pomorza.

W regatach o mistrzostwo ZHP wezmą udział wszystkie drużyny żeglarskie ZHP, a w regatach o mistrzostwo Pomorza najsilniejsze zespoły żeglarskie naszego województwa. M. in. na torze regatowym ujrzymy załogę chojnickiego klubu sportowego, która reprezentowała polski sport żeglarski za granicą i odniosła niejedyn sukces w spotkaniach międzynarodowych.

Jeżeli chodzi o nasze miasto wystawi ona również swe najlepsze ze-

### Sukces pływaków bydgoskich

BYDGOSZCZ (lit). W Inowrocławiu odbyły się ub. niedzieli zawody pływackie zorganizowane przez POP i Międzyszkolny Klub Sportowy. W zawodach wzięły m. in. udział reprezentacje Bydgoszczy, Gdyni i Inowrocławia. Zwyciężyła reprezentacja Bydgoszczy, w skład której wchodziła sekcja pływacka HKS. Członkowie tej sekcji wykazali na ostatnich zawodach, że są zespołem który stoi już na pewnym poziomie. Z sekcji żeńskiej na wyróżnienie zasługują: Gąsiorowska, Postwianka, Kochańska i Woźniakówna. Sekcja męska ma doskonałych pływaków w osobach Buhla, Włodarczyka i Barana.

W punktacji ogólnej pierwsze miejsce zajęła Bydgoszcz — 290 pkt., Gdynia — 209 pkt. i 3) Inowrocław — 41 pkt.

Bydgoszczy jeszcze niejednokrotnie, gdyż jak powiedział Igor Moisiejew przedstawicielowi naszego pisma — „Ze wszystkich miast najbardziej ciepło przywitała nas Bydgoszcz i jeżeli kiedykolwiek będę w Polsce, chciałbym być jeszcze raz w Bydgoszczy, gdzie czuję się jak w domu”.

Zaznaczyć należy, że zamierzona przez dyrekcję baletu zbiórka na rzecz odbudowy Warszawy dała przeszło 40 tys. złotych.

W dyskusji poruszono sprawę potwierdzenia składanych ofiar ustalając, że wpłacający ofiary pieniężne otrzymają kwity wystawiane przez gminy. Komitety potwierdzać będą kwity wpłacone przez gminy. W stosunku do rolników nawiedzonych nieurodzajem i klęskami żywiołowymi mogą być stosowane ulgi indywidualne.

społy i dołoży starań, żeby zwycięstwo i cenne nagrody przypadły Bydgoszczy.

Wielką niewiadomą są załogi łódzkie, które poraz pierwszy ujrzymy na torze regatowym w Brdyjuciu.

Zawody rozpoczną się o godz. 10. Przewidziany jest dojazd do stacji kolejowej w Łęgowie oraz parostatkami Żegluga Rzecznej i autobusami. Po zakończeniu regat nastąpi rozdanie nagród na przystani BTW i zabawa.

### Zryw — Gwiazda w boksie

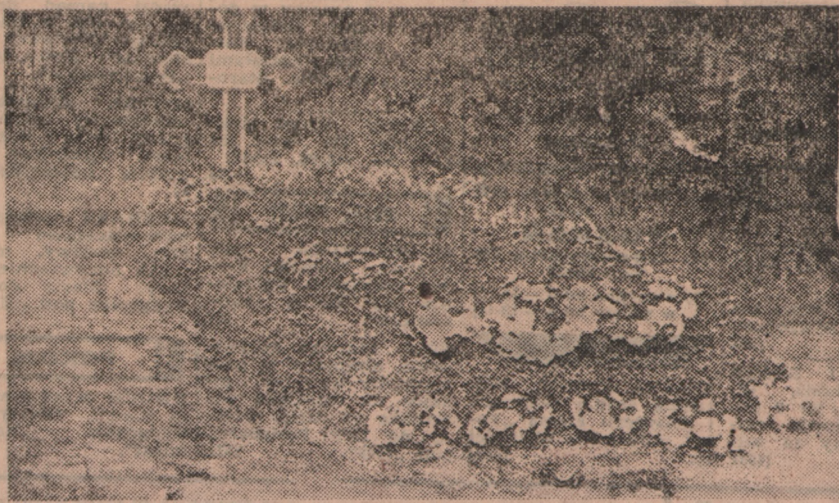
BYDGOSZCZ (ej). W nadchodzącą sobotę o godz. 20 w sali ZWM przy ul. Marcinkowskiego 3 odbędzie się ciekawe zawody bokserskie między miejscowymi rywalami — Zrywem a Gwiazdą. Drużyna Zrywu, która wystąpi po raz pierwszy po dłuższej przerwie, wystawia rytunowaną ósemkę. Gwiazda przeciwstawi jej swoich młodych lecz ambitnych zawodników, których oglądaliśmy już w spotkaniu z Budowlanymi z Torunia.

### Nieszczęśliwy wypadek podczas pracy.

BYDGOSZCZ (bis) Na terenie Fabryki Sklejek przy ul. Fordońskiej wydarzył się nieszczęśliwy wypadek, którego ofiarą padł pracownik fabryki Zb. Dynowski.

Wymieniony stracił dwa palce u lewej ręki. Dynowski znajduje się pod opieką lekarską w Szpitalu Miejskim.

no od nowa po odzyskaniu niepodległości i dziś parafia szwederowska pragnie oddać hold swoim bohaterom przez ufundowanie witraża-pomnika. Witraż umieszczony w bocznej nawie kościoła, jest dziełem artysty p. E. Kwiatkowskiego i obrazuje martyrologię Narodu Polskiego w latach okupacji. Wszyscy, którzy oplakują swoich najbliższych, pomordowanych i zamęczonych w kaźniach hitlerowskich, odnajdą w witrażu hold oddany niezliczonym cichym bohaterom, jak i pociechę i ukojenie, promieniujące



Mogiła Polaków rozstrzelanych przed kościołem na Szwederowie w drugą niedzielę września 1939 roku.

rodziny. W jednym wypadku trzech synów, w drugim dwóch, a w trzecim ojciec i syn. Na miejscu stracenia parafianie wnieśli mogiły, przyozdabiając ją kwiatami, ale Niemcy i na to nie pozwolili. Grób wzniesio-

od stóp krzyża Boga-Człowieka. Poświęcenie pomnika-witraża zgromadzi niewątpliwie całe społeczeństwo bydgoskie. Dokładny program uroczystości podamy w numerze jutrzejszym.

## Co? gdzie? kiedy?

Diżury aptek: do 13 bm. „Pod Kieruną” ul. Dworcowa 48, tel. 24-66 i „Na Szwederowie” ul. Nowodworska 22, tel. 23-32.

\* (ex) **Wielki festyn ludowy w parafii św. Ducha.** Parafia św. Ducha przy ul. Kujawskiej 117 urządziła w niedzielę, dnia 14 bm. wielki festyn ludowy. W programie występy i atrakcje oraz moc innych niespodzianek. Początek o godz. 14. Wstęp dobrowolne datki.

Należy się spodziewać, że na pierwszy tego rodzaju festyn ludowy tej parafii podąży całe społeczeństwo bydgoskie.

\* (a) **Dnia 26 o godz. 18** odbędzie się w Resursie Kupieckiej przy ul. Jagiellońskiej 11 walne zebranie wszystkich kioskarzy miasta Bydgoszczy.

\* (a) **Zarz. Zw. Zaw. Prac. Służby Zdrowia** przypomina, że nadzwyczajne zgromadzenie członków Oddziału Bydgoskiego Zw. Zaw. Prac. Sł. Zdrowia odbędzie się w niedzielę, dnia 14 bm. o godz. 10 przedpoł w sali zebrani Ubezpieczalni Społecznej w Bydgoszczy, ul. Dr. Emila Warmińskiego 3.

\* (a) **Kwartalne zebranie Cechu Kapeluszników i Czapników** odbędzie się dnia 16 bm (we wtorek) o godz. 15 w Domu Rzemiosła ul. Jagiellońska 10. Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

## POLSKIE RADIO

SOBOTA, 13 WRZEŚNIA 1947 r.

6.00 Progr. og. polski, 6.50 progr. na dzień bież., 7.55 inform. o-polskie. 8.15 muzyka poranna z płyt, 3.40 wiadom. miejsc. i ogłoszenia, 11.57 progr og. polski, 13.10 progr. og. polski — popularna muzyka operowa, 14.00 wiadom z Pomorza, 14.10 muzyka taneczna, 14.35 przegląd prasy pom., 14.40 muzyka ludowa z płyt, 18.30 rozmowa ze słuchaczami; 18.35 koncert życzeń, 18.58 zapowiedź dalszego programu, 24.00 zakończenie audycji.

## ZAPROWIZACJI

### Wymiana kart odzieżowych

Wydz. Aprow. m. Bydgoszczy wzywa wszystkich posiadaczy kart odzieżowych, wydanych w terminie dodatkowym na miesiąc sierpień br. z których wycięto 10 punktów na obu wie zamiast 14 punktów na wełnę, aby zgłosili się do tut. Wydziału przy ul. Grodzkiej 25, referat kartkowy, pokój nr 6b, celem zamiany kart odzieżowych.

Wymiana tych kart odbędzie się w terminie od 15—17 bm. Nie dokonanie zamiany tych kart pociąga utratę oprócz 14 punktów na wełnę dodatkowo 10 punktów obuwi. Zamianę kart pracowników urzędów, instytucji i przedsiębiorstw należy dokonać przez zakłady pracy zbiorowo. W tym celu zakłady pracy sporządzają wykazy tych pracowników w dwóch egzemplarzach, z których jeden egzemplarz zostaje zwrócony z adnotacją potrzebną do ponownej rejestracji w punktach rozdzielczych. Wykaz winien zawierać następujące rubryki: liczba porządkowa, nazwisko i imię, miejsce zamieszkania, numer rejestr. punktu rozdzielczego spisany przy rejestracji.

### Żonaci — Kawalerowie

BYDGOSZCZ (ej). Dziś już możemy podać skład drużyny pikarskiej Kawalerów, która rozegra sensacyjne spotkanie z zespołem Żonatych w najbliższą niedzielę o g. 11 na stadionie miejskim w Bydgoszczy. W bramce Kawalerów wystąpi Krug, w obronie Pyda i Owczarzak, w pomocy Łowiński, Nowicki i Leśniak, w ataku Lewicki, Nowak Knops, Szwajkowski i Adamowicz. Dla przypomnienia podajemy jeszcze raz skład Żonatych: Sobieralski, Kubalczak, Walczak, Małchrzak II, Piękowiński, Świątka, Michalski, Wesołowski, Ziolkowski, Świątkowski, Kempiecki. Jak widać m. zespół te będą się składały z najlepszych graczy bydgoskich i mecz niedzielny dostarczy z całą pewnością wszystkim sportowcom niezwykłych emocji.



# O dawnych strojach kujawskich

(Ciąg dalszy ze str. 3-ciej)  
turekie. Idąc do kościoła, zarówno panna, jak i mężatka nosiła zawsze chusteczkę w reku.  
Zimą starsze kobiety kujawskie nosiły szuby watawane, tzw. węgierki. Te węgierki zawsze obszywane były barankami.  
Stroje kujawskie ludowe na przestrzeni czasu ulegały także różnym zmianom, aczkolwiek nie zbyt wielkim. Różniły się też w szczegółach stroje Kujaw Zachodnich od Wschodnich i Południowych. Bardziej na południe i zachód zaznaczała się większa jasność kolorów. Nie było jednak na Kujawach pasiastych welniaków mazurskich ani mazurskich zapasek. Kaszkiaty przeszły od Mazurów do Kujawian już pod koniec okresu „ludowego”. Także już późno zaczęto nosić zimowe płaszczki z pelerynami zamiast kierei, owe buchki.  
Zaznaczyliśmy na początku niniejszego artykułu, że obecnie oglądany ludowy ubiór kujawski czyni na nas wrażenie jakby kostiumu teatralnego; noszony jest bowiem tylko albo z racji jakiejś uroczystości, albo istotnie

ma łączność z jakimiś imprezami scenicznymi.  
Trzeba jednak przyznać, że ubiory te, noszone powszechnie w dawnych czasach, na święto i na codzień, noszone w całej gromadzie, stanowiły dla oka widok bardzo i bardzo miły. Zarówno w obejściach wiejskich, jak i w kościołach, na odpustach, na jarmarkach, ubiory te dawały kolorystykę jakże piękniejszą od obecnej! Były wyrazem poczucia piękna i swoiste go stylu ludu kujawskiego. Pomimo wiążących przepisów w kroju, dawały stare ubiory wiele możliwości, do urozmaicenia ich własnymi pomysłami. Kształcili smak estetyczny — szczególnie u kobiet.  
Jest niemożliwe w obecnym układzie stosunków społecznych i gospodarczych, aby wieś nasza wróciła do dawnych strojów. Jest to nawet niepotrzebne; rozwój życia społecznego i pod tym względem ma swoje nieublagane prawa.  
Ale jest rzeczą nie tylko nieszkodliwą, lecz bardzo pożądaną, aby wieś w pewnych niecodziennych okolicznościach sięgała do dawnych tradycji.

### Z dnia

## Miły Zdzisio

jestem zawsze fair choć wcięż  
[na stronie, Miły Zdzisio przy telefonie]  
Mówi Zdzisio że to Wydział jest [Zachodni, i że on to zaraz sam udowodni, Bowiem ciocia rozlartogiona jest [ogromnie]  
numery myli wręcz nieprzytomnie! Droga ciociu, ja od wczoraj [urzęduję]  
bardzo dobrze, bardzo fair się tutaj [czuję, Bowiem nie ma to jak nasza [diplomacja],  
choć nie wiem, kto ma zawsze [rację?]  
Droga ciociu idę właśnie do bufetu! Gdzie spożyję dwa wieprzowe [kotlety]  
Potem pączek i herbata wyśmienita! Potem „serwis prasowy” poczytam, Potem pójde trochę przejsię się po [pokojach],  
Bo mi nudno kiedy sięde albo stoje, Potem wezmę kilka aktów [od niechętna, Mru]

### Zdzisław Arentowicz.

## Wyciągi kolarskie

### JELEŃ GÓRA.

Odbył się tutaj wyciąg o górskie mistrzostwo Polski. Różnica wzniesień na trasie 121 km wynosiła 520 m. Pierwsze miejsce zajął Napierała z Sarmaty (Warszawa) w czasie 3,32,08 przed Wandorem Legia — (Krak.), i Grymkiewiczem (K.S.). Zeszłoroczny mistrz górski — Gabrych (Kraków), prowadząc do 62 kilometrów, uległ na wirażu wypadkowi, doznając poważnych obrażeń (zlamanie podstawy czaszki i kilku żeber oraz ogólne potłuczenie).

## Apel WRZZ

WARSZAWA (PAP). Warszawska Rada Związków Zawodowych na apel władz państwowych przeznaczyła 20 tys. zł. na Fundusz Odbudowy Warszawy. Jednocześnie Warszawska Rada Związków Zawodowych wzywa wszystkie zarządy Związków Zawodowych do wpłacania ofiar na ten cel.

## Olbrymi teleskop

W Kalifornii zostanie wkrótce po 20-letniej pracy zmontowany olbrymi teleskop o średnicy soczewki 5 metrów 60 cm.

I trudniejsze na łatwiejsze [powymieniam],  
Potem trzecia na zegarze się ukaże, I ku' wyjściu spinyę lśniącym [korytarzem],  
Teraz ślegam ciocie czule i proszę 'odać numer telefonu panny Zośki, Panny Danki, panny Bosi i Krysty Dowidzenia! Już odchodzę! [Mru] [Two] Zdzisio!

DYREKCJA PAŃSTW. KOEDUKACYJNEGO GIMNAZJUM I LICEUM OGRODNICZEGO W PRUSZCZU GDANSKIM

zawiadamia, że rok szkolny rozpoczyna się z dniem 15 września 1947 r.  
Chcący wstąpić do tutajszego zakładu mogą dodatkowo złożyć jeszcze podanie zawierające:  
1. podanie,  
2. życiorys,  
3. metrykę urodzenia,  
4. świadectwo szkolne:  
a) do gimnazjum z ukończenia 7 klas Szkoły Powszechnej,  
b) do Liceum z ukończenia gimnazjum.  
Internat przy szkole. Opłata 1500 zł miesięcznie.  
Dyrekcja

## PRZETARG

Centralny Zarząd Wytwórni Materiałów Budowlanych Oddział w Bydgoszczy ul. Marsz. Focha 4 ogłasza przetarg nieograniczony na odbudowę spalonego pieca i rozbudowę maszynowni w Pomorskich Zakładach Ceramicznych w Grudziądzu ul. Br. Piarskiego 37/59. Oferty przetargowe można otrzymać za zwrotem kosztów w Dyrekcji zakładu w Grudziądzu oraz C.Z.W.M.B. Wydział Techniczny w Bydgoszczy ul. Marsz. Focha 4, gdzie także można zapoznać się z planami.

Oferty należy składać w Dyrekcji zakładu w Grudziądzu j.w. do dnia 22. 9. 1947 godz. 10 w zalokowanych kopertach i zalocowanym kwitem wpłaconego wadium w wysokości 2% od oferowanej sumy do Narodowego Banku Polskiego w Grudziądzu na poczet Pomorskich Zakładów Ceramicznych w Grudziądzu.  
Otwarcie ofert nastąpi 22. 9. 1947 r. godz. 11 w Dyrekcji zakładu w Grudziądzu.  
C.Z.W.M.B. zastrzega sobie dowolny wybór oferenta, oddanie robót z materiałem względnie samej roboty, zmniejszenia robót lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn i jakichkolwiek odszkodowań.  
Dyrekcja

## Przetarg nieograniczony

Nr VII/2-011/P. 7/47.  
Wydział Elektrotechniczny Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Gdańsku zaprasza do składania ofert na wykonanie urządzeń rozdzielni wysokiego i niskiego napięcia w Warsztatach Głównych PKP w Pile.  
Projekt wykonawczy do wglądu w gmachu Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych Gdańsk pokój 417, gdzie również można otrzymać ścisłe kosztorysy. Termin wykonania robót: 40 dni roboczych od daty ukończenia robót budowlanych.  
Oferty należy złożyć wraz z kwitem wpłaconego wadium w kasie Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w wysokości 2% sumy kosztorysowej w zalokowanych kopertach do skrzynki ofertowej w gmachu Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych z napisem:  
Oferta do przetargu nieograniczonego Nr VII/2-011/P.7/47.  
Termin rozpoczęcia przetargu o godz. 12-tej dnia 23 września 1947 r. w Gmachu Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych pokój 417. Jeżeli oferta będzie cofnięta lub zmieniona po wyżej określonym terminie rozpoczęcia przetargu, wówczas złożone wadium prepada na rzecz Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Gdańsku. Ważność ofert: 1 miesiąc.  
Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych Gdańsk zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez względu na cenę, jak również uznania, że przetarg nie dał dodatniego wyniku, bez podania przyczyn.  
Dyrekcja

## ZAWIADOMIENIA

KOSZALIN, dr Szere-  
szewski, choroby skór-  
ne, weneryczne, powro-  
cił. Armii Czerwonej. 7.  
(4729)

## SPRZEDAŻ

CZARNE pianino krzy-  
żowe z papierami.  
Sprzedam. Bydg. Król.  
Jadwigi 8/5. (526)

SPRZEDAŻ 3 kółka bia-  
łe żelazne. Bydgoszcz,  
Diuga 62/49. (568)

DR. MED. PODKOMOR-  
SKI, choroby skórne i  
weneryczne, powrocił.  
Gdynia, Świętojańska  
23-II wejście. Tel.  
211-23. (4842)

### BASKA

tylko dla PAŃ

### BYDGOSZCZ

Dworcowa 47

otwarcie 13 bm.

sobota

570

### KUPIMY:

1) Kocioł do cen-  
tralnego ogrze-  
wania wodnego,  
system „STREBEL”  
powierzchnia  
ogrzewalna od 10-15 m<sup>2</sup>

2) Radiatory 4 sło-  
powe mp. 600 mm

Zgłoszenia pod adresem  
Zjedn. Młotowice Mech.  
Wrocławsk. Kapitana 4

### WIECZNA SUSZKA atramentowa

REKORD

ponad 1000 arkuszy bibuły atramentowej.

Jest nadzwyczaj oszczędną, praktyczną, trwałą, niezawodną, prostą w użyciu, a co najważniejsze TANIA.

Wylączna sprzedaż:  
„Reklama” Łódź  
Piotrkowska 46, tel. 173-59

Akwizytorzy poszukiwani



### ZASTĘPUJE

ponad 1000 arkuszy bibuły atramentowej.

Jest nadzwyczaj oszczędną, praktyczną, trwałą, niezawodną, prostą w użyciu, a co najważniejsze TANIA.

Wylączna sprzedaż:  
„Reklama” Łódź  
Piotrkowska 46, tel. 173-59

Akwizytorzy poszukiwani

## Cała Polska czyta „IKP“

PONCZOCHY jedwab-  
nopo cenach fabrycz-  
nych wyskany za za-  
liczeniem „Reklama”.  
Łódź, Piotrkowska 46.  
(4989)

**SZTANDARY**  
Chorągwie-Paramenta kefeliane  
wykonuje jedyna fachowa  
na miejscu firma

**J. Łowiński**  
Poznań, W. Garbary 20  
Telefon 39-05

Dojazd tramw. 1 i 2 Dv. Gł. od  
St. Rynku oraz 5 i 8 do Garbar  
Liczne uznania za prac.

**PIEC CUKIERNICZY**  
nowy oraz bilard sprze-  
dam. Adres wskazać I.  
K. P. Bydgoszcz. (4898)

**POLSKA HURTOWNIA GALANTERYJNA** Cze-  
sław Skrzypek i Sika  
Łódź, ul. Nowomiejska  
3 (w podwórzu) telefon  
277-32 poleca wszelką  
drobną galanterię oraz  
bieliznę damską, męską  
dziecięcą. Sprzedaż tyl-  
ko hurtowa. Provincja  
za zaliczeniem. Centni-  
ków nie wysyłamy.  
(4931)

**WĘŃNA**  
Crestas Piłatecki  
SKUP-WYMIANA-HURT.

Uprawniona Agentura  
Centrali Krajowych  
Surowców Włókienniczych  
Oddział 48/2

**POZNAŃ**  
ul. Roosevelta 19  
Tel. 76-57

Biura czynne od 8-15-tej  
w soboty od 8-13-tej

APARAT do badania  
lamp z kartami Bittorf  
i Funke sprzedam Byd-  
goszcz, Diuga 72. (5

SPRZEDAŁ okazyjnie  
6 latnia ciężka klacz  
nadająca się na młyny,  
tartaki wzgl. ciężki  
przemysł. Zur Gniew,  
Wodna 2. (4126)

SPRZEDAŁ radio na  
prąd zmienny i lampy  
radiowe Bydgoszcz, Al.  
1 Maja 22/16. (4947)

**MOTOCYKL „Zun-  
dapp” 200** sprzedam  
Bydgoszcz Warmińskie-  
go 271. (935)

**DOM** do sprzedania.  
Gdynia, Olsztyńska 32.  
(4861)

**KUPNO**  
Maszyny drukarskie  
płaska, tygiel, bostonkę  
oraz krajarki, maszy-  
ne do szycia drugim  
kupię. Oferty: IKP  
Bydgoszcz „562”. (562)

**FABRYKA „Alfa”** Byd-  
goszcz, Garbary 3, za-  
kupuje stale wszelkie  
ilości srebra (płatm  
nety, wyrobę). (4689)

**SRUBY, nit**, gwóźdź  
wyroby żelazne kupuje  
M. Matuszewski Nast.,  
Poznań, Marsz. Focha  
nr 32. (4861)

**MIKROSKOPY** nawet  
niekompletne kupuje-  
my. Warsztat optyczny.  
Łódź, Nowomiejska 3.  
(4876)

Samochód cięż-  
ki 2 tonowy w do-  
kładnym stanie. Spółdziel-  
czywców „Biel-  
ski” odp. udzielił  
w Ablewie pow. Staro-  
gard. (4)

**KUPIMY** motor elek-  
tryczny 220 Volt 250  
konil tel. 272-08, Łódź.  
(4933)

**WOLNE POSADY**  
MARSZANTKA po-  
trzebna. Warunki bar-  
dzo korzystne. Zgłosze-  
nia IKP Toruń „Mar-  
szantka”. (19)

**SIĘA** biurowa rutyno-  
wana, obeznana w pro-  
wadzeniu kartotek, pi-  
sząca na maszynie po-  
trzebna od zaraz. Ofer-  
ty do IKP Bydgoszcz  
pod „1609”. (571)

3 SZOFERÓW MECHA-  
NIKÓW zatrudni Zar-  
ząd Transportu Drow  
na w Łagowie, poczta i  
stacja kol. Zagów Lu-  
buski. Płaca wg umowy  
zbiorowej plus premia  
od m<sup>3</sup>km zwiezionego  
drzewa. Mieszkania, op-  
pai stołówka i karty  
żywnościowe I kat. (4918)

**STOLARZE** potrzebni.  
Stolarnia mebl. Byd-  
goszcz, Toruńska 86.  
(563)

**PIELĘGNIARKA** na do-  
brych warunkach po-  
trzebna do Sanatorium  
w Szakale pod Byd-  
goszczą. (3)

**PANSTWOWA Szkoła**  
Sztuk Pięknych w Byd-  
goszczy poszukuje od  
zaraz sekretarki. Zgo-  
sznienia w sekretariacie  
szkoły Bydgoszcz, Al.  
1 Maja 20. (7)

**SAMOTNEGO** bez-  
względnie uczciwego do  
pomocy w gosp. roln-  
nym posz. Jakubiszyn,  
p. Gasawa, wieś Wene-  
cja 2, pow. Znin. (10)

**POTRZEBNA** prcho-  
dnia do prac domo-  
wych. Bydgoszcz, Bo-  
cianowo 51/1. (567)

**PRACY POSZUKUJĄ**  
GOSPODINI 28 lat  
przejmie prace do jed-  
nej osoby jako przy-  
chodnia. IKP Gdynia  
„28”. (8)

**POMORZANKA** młoda  
inteligentna, posiadają-  
ca kwalifikacje, popro-  
wadzi zarząd domem  
na wsi lub w mieście.  
Oferty Włocławek „Po-  
chodnia”, Kościuski 15,  
„Pomorzanka”. (18)

**MISTRZ** ślusarsko-sa-  
mochodowy poszukuje  
posady wraz z mieszka-  
niem. Zgłoszenia Byd-  
goszcz, Leszczyńskiego  
84. (565)

**MEYNARZ** czeladnik z  
wykształceniem śred-  
nim, uczciwy, młody,  
szuka odpowiedniej po-  
sady. Oferty do IKP  
Bydgoszcz pod „H.P.”  
(560)

**POKOJE**  
DWOCH uczni poszuku-  
je stancji. Oferty IKP  
Bydgoszcz „natych-  
miast”. (574)

**OSTRZEŻENIE**  
SKRADZIÓNO aparat  
fotograficzny Lustrza-  
ka „Velta” Perfekta  
nr 646292. Ostrzegam  
przed kupnem. Foto  
„Venus” Bydgoszcz, Al.  
1 Maja 22. (569)

**ROŻNE**  
UROK MAJOWEJ księ-  
życowej nocy, wśród o-  
durzającego zapachu  
bżów i jaśminów jest  
urokiem kobiecej twa-  
rzyczki po zastoso-  
waniu doskonałych ko-  
smetyków „Florina”,  
które są wszędzie do  
biccia! (4864)

**MŁYNY** kompletne in-  
stalacje, remonty wy-  
konuje J. Kulczewski,  
Inowrocław, Szymbor-  
ska 21. (564)

**UNIEWAŻNIENIA**  
UNIEWAŻNIAM zagu-  
bioną książkę wojsko-  
wą, wydaną RKU Ko-  
szalin na nazwisko Du-  
dzis Jan, Gniazdowo  
pow. Koszalin. (12)

**UNIEWAŻNIAM** zagu-  
bioną kartę rejestracyj-  
ną wydaną RKU Ko-  
szalin. Dwojak Jan. (11)

**UNIEWAŻNIAM** skra-  
dzioną książeczkę wojs-  
kową, dokumenty na  
odznaczenia, na nazwi-  
sko Kwiecień Ignacy,  
Koszalin. Armii Czer-  
wonej 23. (13)

**UNIEWAŻNIAM** skra-  
dzioną książeczkę wojs-  
kową, zaświadczenie  
order walki wystawio-  
ne na nazwisko Adolf  
Juńwin zam. Kujakowi-  
ce Górne pow. Klucze-  
bork. (16)

**UNIEWAŻNIAM** zagu-  
bioną kartę rejestracyj-  
ną RKU Koszalin na  
nazwisko Kowalik Mie-  
czysław, Ryman, pow.  
Kolobrzeg. (15)

**UNIEWAŻNIAM** zagu-  
bione zaświadczenie u-  
kończenia szkoły pow-  
szecznej Solec nad Wis-  
łą na nazwisko Ząbek  
Ferdynand, Koszalin,  
Kaszubska 15. (14)

**POSZUKIWANIA**  
POSZUKUJE córkę, A-  
malię Bielską, wywie-  
zioną do Niemiec. Józef  
Bielski Lotyn, pow.  
Szczecinek. (4904)

**CZYKA** Andrzeja z  
Kowla, urodz. 19 wże-  
śnia 1927 r. wywiezio-  
nego przez Niemców w  
niewiadomym kierun-  
ku, poszukuje matka  
Czyka Antonina zamie-  
ska obecnie wieś  
Szczepanki pocz. Jabo-  
nowo, pow. Brodnica,  
Pomorze. (4905)

**ZNAJOMYCH** i przy-  
jacieli z Pińskiego, Bo-  
bruskiego, Oszmiań-  
skiego pow. prosz o  
adresy Antoni Czerej-  
ski, pow. Gdańsk  
poczta Kołbudy. (20)

**ŁOS** Katarzyna poszu-  
kuje Zaka Franciszka  
z Wilna, Wiadomość  
Nowy - Port ul. Mary-  
narki Polskiej 7-13  
(4913)

**WZROŚNĄC** lat 40 wy-  
soki, przystojny na po-  
sadzie, poślubi pannę  
lub wdowę do lat 30 sa-  
modzielną, dobrym cha-  
rakterem. Oferty tylko  
poważne fotografii kie-  
nować do IKP Szczecin  
Felczaka 15 pod „Wdo-  
wiec”. (17)

## Humor zagraniczny



— Czy znajduje się w waszym  
mieście też zakład dla obłąkanych?  
— Tak, a nawet bardzo interesu-  
jący. Wyobraź pan sobie, że 25 wa-  
riatów twierdzi, że są Napoleonem I,  
co jest oczywiście nieprawdą.  
— Ciekawie jasne, że jest to ab-  
surdem!  
— Tak, gdyż Napoleonem I ja —  
jestem!..

REDAKCJA I ADMINISTRACJA Bydgoszcz, Marsz. Focha 20  
DZIAŁ OGŁOSZENI I PRENUMERATY  
W BYDGOSZCZY:  
ul. Jagiellońska 2 (Pod Arkadami). — Telefon 24-29.  
Za niedoreczenie pisma spowodowane wyższą siłą nie  
odpowiadamy. Reklamsów niezamówionych Redakcja  
nie zwraca. Za dział ogłoszeniowy Red. nie odpowiada